Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ. SOBOTA, 18 SIERPNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 228

Odpowiedź Polski na notę Litwy.

Po naradzie rządu pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego specjalny delegat wyjechał do Kowna celem wręczenia Waldemarasowi kontrpropozycji polskich.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyła się u marszałka Piłsudskiego doniosłej wagi konferencja polityczna. W konferencj brali udział prócz marszałka, minister Zaleski, wiceminister Wysocki i naczelnik wydziału wschodniego, p. Hołówko. W wyniku tej konferencji wyjechał wczoraj do Kowna szef sekretarjatu ministerstwa spraw zagranicznych, radca Szumlakowski, wioząc odpowiedź polską na notę litewską, otrzymaną onegdaj w Warszawie.

Szybka praca, wprost pośpiech, z jakim M. S. Z. załatwiło odpowiedź i fakt przysłania tejże przez jednego z przewodniczących komisji do rokowań z Litwą, p. Szumlakowskiego, a nie, jak dotychczas, drogą pośrednią przez poselstwo polskie w Rydze, świadczy, jak poważnie Polska traktuje sprawę rokowań z Litwą w przeciwieństwie do kretackiej taktyki p. Waldemarasa.

***

Tekst noty polskiej zostanie dopiero opublikowany zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznymi, po doręczeniu jej w Kownie.

Ryga, 17 sierpnia.

Wobec całkowitego niepowodzenia rokowań polsko - litewskich, 25-go sierpnia w Królewcu zostanie — według źródeł niemieckich — zwołana nowa plenarna konferencja z udziałem prof. Waldemarasa i min. Zaleskiego.

Biorąc pod uwagę niepowodzenie rokowań w obu komisjach, w kowieńskich kołach politycznych omawiana jest kwestja, czy nie należałoby się zwrócić do Ligi narodów z prośbą o wysłanie na konferencję królewiecką specjalnego neutralnego delegata, któryby w pewnej mierze odgrywał rolę arbitra.

Gdańsk, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Omawiając odmowną odpowiedź Litwy na propozycję polską odbycia plenarnej konferencji polsko - litewskiej w Genewie, „Danziger Neueste Nachristen" pisze:

Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że Litwa, wysyłając taką notę, postąpiła niezręcznie. Tej niezręczności nie zrozumieją mocarstwa zachodnie ani koła międzynarodowe, zbliżone do Ligi narodów, tembardziej, że polacy, dzięki spokojnemu przebiegowi wileńskiego zjazdu legjonistów, zdołali pozyskać dla siebie ogólną sympatję.

Marsz. Piłsudski wyjeżdża do Rumunji

dopiero w przyszłym tygodniu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Zgodnie z doniesieniem „Republiki" wyjazd marszałka Piłsudskiego nastąpi dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, a nie jak mylnie zapowiadano, w dniu dzisiejszym. Marszałek wyjedzie nie wcześniej, jak we wtorek.

Wczoraj przyjął Marszałek w inspektoracie armji na dłuższej audjencji ministra skarbu, Czechowicza, pełniącego obowiązki zastępcze premjera.

Konno z Bukaresztu do Warszawy.

Pani Dorange przybyła wczoraj do stolicy.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj około południa przybyła do Warszawy francuska p. Rachela Dorange, która konno odbywa podróż po Europie.

M-elle Dorange, młoda 20-letnia, piękna kobieta ukończywszy wyższą szkołę jazdy w Paryżu, pierwszą podróż odbyła w ub. roku na dystansie Paryż—Berlin—Paryż, przebywszy około 2.500 klm.

W bież. roku p. Dorange rozpoczęła podróż po Europie. W pierwszym etapie z Paryża przez Budapeszt do Bukaresztu przebyła ona 3.100 klm. Po kilkunastodniowym pobycie w stolicy Rumunji, dzielna francuska wyruszyła w drogę powrotną przez Polskę. Z Bukaresztu do Warszawy przebyła około 1.300 klm.

Mimo przebycia tak ogromnej przestrzeni koń pięknej kobiety, „Le Huppe", urodzony w Tunisie w 1912 roku nosi swą panią z gracją, jak na spacerze w lasku Bulońskim.

Ostatnią noc p. Dorange spędziła w Starej-Wsi u pp. Zamoyskich, a dziś o godz. 6 r. wraz z towarzyszącym jej od Zamościa p. Michałem Lipczyńskim, wyruszyła do Warszawy.

Na spotkanie sportsmenki wyjechało z Warszawy kilkunastu najlepszych jeźdźców i amazonek. Całe towarzystwo oczekiwało francuskę pod Wawrem.

Poza tem do Wawra wyjechało samochodami kilkanaście osób ze sfer towarzyskich stolicy, kilku wojskowych i t. d.

Cała kawalkata z m-elle Dorange na czele około godz. 11-ej wjechała do stolicy. Przejechawszy przez most i wiadukt Poniatowskiego, Al. 3-go Maja, Al. Ujazdowskie, amazonka zsiadła z konia przed tattersalem p. Konopnickiego w Al. Szucha.

Ameryka uznaje niepodległość Egiptu

Rząd Stanów Zjednoczonych pertraktuje oddzielnie z Egiptem w sprawie paktu Kelloga.

Londyn, 17 sierpnia.

Kellog przekazał wczoraj poselstwu egipskiemu projekt paktu o rozjemstwie i przyjaźni z rządem egipskim. Rozpoczęcie rokowań z Egiptem oparte jest na tej przesłance, że Egipt jest państwem niezależnem. Korespondent „Timesa" z Wąszyngtonu, który o tem donosi, sądzi, że ten niespodziewany krok Kelloga nie spotka się z zadowoleniem rządu angielskiego, który wprawdzie uznał niepodległość Egiptu, ale z szeregiem zastrzeżeń, od których nie ustępuje od r. 1922.

Krwawa walka z przemytnikami w Ameryce.

25 okrętów z alkoholem zdołało przybić do lądu.

NEW-YORK, 17 sierpnia.

Na jeziorze Erie rozegrała się wczoraj formalna bitwa pomiędzy graniczną strażą amerykańską i 30 statkami przemytników alkoholu. Po obu stronach stosowane były karabiny maszynowe i granaty. Bitwa trwała niemal całą noc i jakkolwiek amerykańska straż graniczna zdołała zdobyć jeden statek należący do przemytników, zaś drugi spłonął, niemniej jednak 25 innych statków zdołało przybić z alkoholem do lądu. Przemytnicy wykazali w walce ogromne doświadczenie i znajomość przepisów strategicznych. Dwa statki przemytników zawiązały walkę z przeciwnikiem i odciągnęły go od głównych sił, co pozwoliło innym statkom umknąć.

Kandydaci na stanowiska nauczycieli

muszą być zupełnie zdrowi.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, zwracając uwagę na potrzebę dokładnego badania przez lekarzy powiatowych kandydatów na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych. Przy badaniu lekarze winni dyskwalifikować kandydatów, u których spostrzegą choroby dróg oddechowych, mogących przejść w gruźlicę.

Targi Północne w Wilnie.

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie.

Wilno, 17 sierpnia.

W związku z mającem nastąpić jutro, 18 sierpnia, otwarciem Targów Północnych i Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, oraz regjonalnej przybywają do Wilna, przedstawiciele rządu: minister reform rolnych Staniewicz Kühn, wiceminister spraw zagranicznych Wysocki, wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, wiceminister spraw wojskowych, gen. Konarzewski. Ministra spraw wewnętrznych, reprezentować będzie wojewoda Raczkiewicz. Poza tem ma przybyć również prezes Państwowego Banku Rolnego, dr. Seweryn Ludkiewicz.

Polska najliczniej reprezentowana

na kongresie unji międzyparlamentarnej.

Berlin, 17 sierpnia.

Prasa berlińska, podając obszerne informacje o przygotowaniach do kongresu unji międzyparlamentarnej podnosi, że wśród 36-ciu państw, należących do unji, najliczniejszą grupą jest grupa polska, gdyż składa się z 273 członków. Na drugiem dopiero miejscu za Polską idzie grupa amerykańska, licząca 262 członków. Grupa niemiecka liczy 179 członków.

Sowiecka olimpjada.

Uroczystości sportowe w Moskwie.

Moskwa, 17 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj kontrtorpedowiec sowiecki, odbywający ćwiczenia na morzu bałtyckiem, wyłowił angielską łódź podwodną, zatopioną w roku 1919. Łódź została przyholowana do portu kronsztadzkiego. Po otwarciu łodzi znaleziono wewnątrz zwłoki 50 marynarzy.

Londyn, 17 sierpnia.

Admiralicja zwróciła się do władz sowieckich z prośbą o nadesłanie do Anglji zwłok 50 marynarzy angielskich łodzi podwodnej L.-55, która zginęła na morzu bałtyckiem 12 czerwca 1919 r.

Ekspedycja głuchoniemych zawodników

wyjeżdża do Amsterdamu.

Warszawa, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W sobotę wyjeżdża do Amsterdamu polska ekspedycja głuchoniemych zawodników na igrzyska międzynarodowe głuchoniemych. Ekspedycja składa się z 9-ciu lekkoatletów, z których dwóch staje do turnieju tenisowego, oraz 2-ch przedstawicieli oficjalnych.

Straszna katastrofa kolejowa pod Białogrodem.

3 osoby poniosły śmierć.

Białogród, 17 sierpnia.

Na stacji Topolica pękł kocioł lokomotywy pociągu pośpiesznego Białogród — Nisz. Para wydobywająca się z kotła poparzyła maszynistę i inspektora ruchu, znajdującego się na lokomotywie. Obaj umarli. Palacz odniósł ciężkie rany, zaś jeden z inżynierów, usiłujący w krytycznym momencie wyskoczyć z lokomotywy, strzaskał sobie czaszkę, ponosząc śmierć natychmiast.

Niemcy „już wiedzą"

co robić będzie marsz. Piłsudski w Rumunji.

Berlin, 17 sierpnia.

„Der Tag" w depeszy z Bukaresztu twierdzi, że Polska obecnie stara się zacieśnić węzły przymierza swego z Rumunją i że pobyt marszałka Piłsudskiego w Rumunji nie będzie posiadał charakteru wyłącznie kuracyjnego. Pobyt marszałka Piłsudskiego połączony będzie — zdaniem pisma — z ważnemi konferencjami politycznemi, które dotyczyć będą w pierwszym rzędzie polsko - rumuńskiej konferencji militarnej.

Międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie.

Warszawa, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dnia 16 września rozpoczynają się w Warszawie na torze łazienkowskim wielkie doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne.

Jak dowiadujemy się, zapewniony jest przyjazd reprezentantów hippicznych Belgji, Francji i Czechosłowacji. Pertraktacje z Finlandją i Węgrami, które toczą się obecnie, przyniosą prawdopodobnie również w wyniku przysłanie do Warszawy przez te państwa reprezentantów hippicznych.

Górnicy zażądają podwyżki.

Sosnowiec, 17 sierpnia.
(Agencja Wschodnia)

W związku z podpisaniem umowy, na mocy której robotnicy otrzymują 5-proc. podwyżkę z dniem 1 sierpnia, poczynając, dowiadujemy się, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni organizacje robotnicze wystąpią z nowemi żądaniami, zmierzającemi do uzyskania podwyżki wyższej.

Jednocześnie dowiadujemy się z Dąbrowy Górniczej, że w związku z ustaleniem przez przemysłowców podwyżki płac o 5 proc. w fabryce Dittner i Gamper robotnicy porzucili pracę na przeciąg jednego dnia, protestując przeciwko zbyt niskiej podwyżce płacy. Strejk miał charakter włoskiego.

W innych zakładach przemysłowych strejki nie miały miejsca.

Sowiecki okręt wojenny

wyłowił angielską łódź podwodną, która zatopiona została w 1919 r

Moskwa, 17 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W przeciwieństwie do olimpjady międzynarodowej w Amsterdamie, wczoraj w Moskwie została uroczyście zainaugurowana t. zw. „Spartakjada", t. j. sowiecka Olimpjada". Z powodu rozpoczęcia „Spartakjady" odbyła się wczoraj wielka zabawa ludowa na rzece w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego i licznych rzesz ludności.

Małżonka konsula holenderskiego

uwięziona przez bandytów greckich.

Berlin, 17 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Według doniesień dzienników z Aten wice-konsul holenderski w Atenach Nicollesco, który w towarzystwie żony odbywał podróż po kraju został w okręgu Janina napadnięty przez bandę rabusiów i uwięziony, a następnie wypuszczony z wyjątkiem żony, za którą zażądano 1 i pół miljona drahmów. W razie jeśli okup nie zostanie złożony w ciągu 3 dni to bandyci grożą zgładzeniem małżonki konsula.

LEKARZ-DENTYSTA
TADEUSZ BABAD
powrócił.

Kto podpisze pakt Kellogã?

W Paryżu dyplomaci mają dyskutować tylko nad sprawami pokoju.

Berlin, 17 sierpnia.

Paryski korespondent „Vossische Zeitung" wyraża przekonanie, że nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, zwołane przez Poincare'go, pozostaje w związku z podpisaniem paktu Kelloga. Aczkolwiek bowiem rząd francuski przyłączył się do życzeń amerykańskich i stanął na stanowisku, że w czasie owego zjazdu, na którem ma być podpisany pakt przeciwwojenny, nie powinny być poruszane bieżące kwestje polityki międzynarodowej, a w odpowiedzi na demarche niemieckie w sprawie Nadrenji dał uprzejmie ale wyraźnie do poznania, że rozmowy w sprawie ewakuacji mogą być podjęte w Genewie i tylko tam,—niemniej rząd musi być przygotowany na oficjalne rozmowy polityczne i dlatego chce przedtem przedyskutować wszystkie problemy, które są wprawdzie nieoficjalne, ale mogą jednak stać się przedmiotem wymiany myśli.

Przyjaźń turecko-węgierska.

Turecki min. spraw zagranicznych w Budapeszcie.

Budapeszt, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z rozmową, jaką prezes rady ministrów, hr. Bethlen, i minister spraw zagranicznych, Walko, odbyli z tureckim ministrem spraw zagranicznych, Tewfik Ruchdi Bejem, i posłem tureckim w Budapeszcie, Vassif Bejem, a która to rozmowa dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych, związanych z wspólnemi interesami obu krajów, ogłoszony został wieczorem komunikat urzędowy, oświadczający, iż ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów na aktualne zagadnienia, obchodzące oba kraje. W toku rozmowy rzucony został projekt zawarcia między obu krajami traktatu rozjemczego, w której to sprawie podjęte zostały niezwłocznie wstępne rokowania.

Budapeszt, 17 sierpnia.

Na obiedzie, wydanym przez prezesa rady ministrów na cześć tureckiego ministra spraw zagranicznych, hr. Bethlen wygłosił przemówienie, w którem wspomniał o pokrewieństwie narodu węgierskiego i tureckiego, oraz o łączącej je oddawna przyjaźni. W dalszym ciągu przemówienia premjer wyraził podziw dla bohaterstwa i olbrzymich wysiłków narodu tureckiego, dzięki którym naród ten zdołał odbudować swą ojczyznę i posunąć się na drodze cywilizacji i postępu. W końcu, wyrażając życzenie zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu narodami, hr. Bethlen wzniósł kielich za pomyślność republiki tureckiej i jej prezydenta, wielkiego bohatera narodu, Ghazi Kemal Paszy. W odpowiedzi minister Tewfik Ruchdi Bej dziękował za gościnne przyjęcie, zgotowane przez rząd węgierski. Wspomniawszy następnie o szacunku, jakim hr. Bethlen, dzięki swym wysokim zaletom, cieszy się również w Turcji, minister turecki z wielkiem uznaniem mówił o podziwu godnych wysiłkach narodu węgierskiego i o uzyskanych już wspaniałych rezultatach w dziele uzdrowienia państwowego. Dalej minister wyraził przekonanie, że bliskie stosunki z węgierskimi mężami stanu przyczynią się w znacznym stopniu do zacieśnienia węzłów przyjaźni, istniejących od wieków między obu bratniemi narodami, poczem wzniósł toast za pomyślność narodu węgierskiego i zdrowie naczelnika państwa, admirała Horthy'ego.

Francuski minister wojny

o konieczności reorganizacji armji.

Paryż, 17 sierpnia.

Podczas uroczystości poświęcenia pomnika w Trevoux w depart. Aisne, wygłosił minister wojny, Painleve, znamienne przemówienie o organizacji francuskiej obrony krajowej, przyczem stwierdził, m. in., że jego zdaniem każdy mąż stanu powinien pracować dla idei pokoju. Moja działalność — mówił minister Painleve — wywołała krytykę ze strony członków socjalistycznej partji, którym się wydaje, że zarządzenia ostrożności w sprawie obrony krajowej nie są potrzebne, a reorganizacja armji niekonieczna. Tymczasem jestem zupełnie o tem przekonany, że chwila zupełnego zrezygnowania z organizowania obrony krajowej jeszcze nie nadeszła. Wszelka przesada w zaufaniu i szlachetności przeciwnika może być niebezpieczna. Wobec tego uważałem za konieczne dać Francji taką obronę i uzbrojenie, które mogłyby kraj zachować przed atakami z zewnątrz.

Paryż, 17 sierpnia.

W kołach dyplomatycznych francuskich stwierdzają, że wszelkie próby dyplomatów niemieckich ruszenia kwestji ewakuacji Nadrenji z martwego punktu przy okazji paryskiej konferencji ministrów spraw zagran. 27 sierpnia spełzły na niczem. Prawdopodobnie jednak niemieccy dyplomaci poczynią wszelkie możliwe kroki, ażeby sprawę tę omawiać na gruncie genewskim podczas sesji Ligi narodów.

Dziennik paryski „Liberta" ogłasza w tej sprawie rozważania Melville, który stwierdza, że wojska francuskie, belgijskie i angielskie nie będą wysofane z lewego brzegu Renu ponieważ wtenczas aljanci mogą być pewni, że Niemcy z tą chwilą będą mieli wolną rękę w środkowej i wschodniej Europie.

Już ze względu na sojuszników polskich — pisze „Liberte" — niepodobna przyglądać się tak niebezpiecznym ewolucjom spokojnie. Polska zresztą dała już wyraz swemu zaniepokojeniu w sprawie ewentualnego opróżnienia przedwczesnego Nadrenji bez złożenia ze strony Niemiec odpowiednich gwarancyj pokojowych.

Następnie dziennik oświadcza, że sprawa połączenia Austrji z Niemcami także przybrałaby groźny charakter, gdyby Niemcom rozwiązano ręce w Nadrenji.

Stresemann wraca do Berlina.

Berlin, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Centrowa „Germania" donosi na podstawie informacji z kół rzekomo najlepiej poinformowanych, że dzisiaj minister spraw zagranicznych Stresemann przyjął zaproszenie do Paryża, dokąd uda się na dz. 27 sierpnia r. b. Odnośne zawiadomienie miało być wysłane rządowi francuskiemu.

Dr. Stresemann w nadchodzącą niedzielę powraca z urlopu kuracyjnego do Berlina i weźmie udział w posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbędzie się prawdopodobnie we środę przyszłego tygodnia. Po posiedzeniu tem, które poświęcone ma być kwestjom polityki zagranicznej, min. Stresemann odjedzie w sobotę przyszłego tygodnia do Paryża.

„Germania" wyraża zadowolenie z powodu tej wiadomości o postanowionej podróży min. Stresemanna do Francji i wyraża nadzieję, że min. Stresemann, korzystając ze swej obecności w Paryżu, odbędzie rozmowy w sprawach niemiecko-francuskich z miarodajnymi czynnikami francuskimi, a przedewszystkiem z Poincare.

Levin poleci z Paryża do Tokio

a następnie z Japonji do Ameryki

Paryż, 17 sierpnia.

Słynny lotnik i bankier amerykański Levin rozpocznie niezadługo loty próbne na aparacie Junkersa, poczem w razie pomyślnych wyników lotów próbnych przedsięweźmie olbrzymi lot do Tokio, a stamtąd do Ameryki.

Pod pozorem organizowania lotu przez Atlantyk

sprytna niemka nabierała ludzi.

Berlin, 17 sierpnia.

Aresztowano tu niejaką Alicję von Kranenfeld, 33-letnią przystojną i niezwykle elegancką kobietę, podającą się za lotniczkę. Twierdzi ona, że zdała egzaminy fachowe w Amsterdamie, odbywała cały szereg lotów w Niemczech. Po jednym z lotów z Lipska do Berlina ogłosiła ona sama, że się zabiła, wskutek czego rodzina jej czyniła rozpaczliwe poszukiwania za jej zwłokami, podczas gdy ona przebywała w jednym z najwytworniejszych hoteli berlińskich. Czyniła ona usilne starania o uzyskanie odpowiednich funduszy na zorganizowanie lotu transatlantyckiego. W końcu wczoraj aresztowano ją na rozkaz prokuratorji pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw.

Monarchiści austryjaccy

prowadzą agitację na Węgrzech.

Budapeszt, 17 sierpnia.
(Agencja Wschodnia)

Prasa tutejsza pełna jest komentarzy do przemówień, wygłoszonych podczas ostatniego zjazdu monarchistycznego z okazji uroczystości Tishanyi.

Pisma występują przeciwko wygłoszonemu przez księcia Lichtensteina przemówieniu, w którem ten wzywał organizacje legitymistyczne do wszczęcia starań w kierunku restytuowania monarchji austro-węgierskiej pod wspólnem orłem Habsburgów.

Podczas zjazdu uderzał brak niektórych wybitnych przywódców legitymizmu węgierskiego, jak n. p. hr. Andrassy.

Stronnictwa opozycyjne—jak słychać—wnieść zamierzają do parlamentu interpelację, wzywającą do ustalenia, kto upoważnił austrjackich monarchistów do uprawiania agitacji legitymistycznej na Węgrzech.

Tajemnicza podróż

b. kanclerza Niemiec do Londynu

Berlin, 17 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska ogłasza dzisiaj półurzędowy komunikat, zaprzeczający doniesieniom prasy angielskiej, że b. kanclerz dr. Luther, który znajduje się obecnie w podróży do Londynu i Nowego Jorku, miał otrzymać jakieś pełnomocnictwa dla przeprowadzenia poufnych rozmów w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Hindenburg na urlopie.

Berlin, 17 sierpnia.

Prezydent Rzeszy Hindenburg rozpoczął dzisiaj swój urlop, na który uda się z Bremy, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowego wielkiego okrętu handlowego, spuszczonego na wodę. Swój urlop prezydent spędzi, jak zwykle, w miejscowości Dietramscell w Bawarji.

— Jak się dowiadujemy, pełniący obowiązki zastępcze premjera minister Czechowicz, przyjął w prezydjum rady ministrów na audjencji min. Kwiatkowskiego.

ZABAWA W TEOFILOWIE.

W sobotę, dnia 18 b. m. o godz. 9-ej wiecz. w pensjonacie pp. Pakowskich w uroczej miejscowości letniskowej Teofilów pod Tomaszowem odbędzie się wielka zabawa p. n. „Letni karnawał", z której dochód przeznaczony będzie na ochotniczą straż ogniową.

Zabawa urozmaicona będzie szeregiem pomysłowych atrakcji, starannie przygotowywanych przez komitet zabawy. Bar, doskonały bufet, efektownie wzniesione kioski, a przedewszystkiem szlachetny cel zabawy, ściągnie niewątpliwie do Teofilowa w sobotę sympatyków tego uroczego letniska.

ZŁOŚLIWY KOGUT.

Tematy litewskie są już nie tylko dla szerokiej publiczności, ale i dla zawodowych polityków tak nudne, że trudno do nich ciągle powracać. W kółko powtarza się ta sama historja: mielenie bezwartościowych słów ze strony litewskiej i absolutna niechęć do jakiegokolwiek posunięcia spornych kwestji naprzód w kierunku porozumienia. „Wielkie mocarstwo kowieńskie" ze swym lilipucim dyktatorem i „światowemi" interesami, z nieustannem paplaniem o Litwie, jako ośrodku polityki europejskiej, należycie przejadło się Europie, i zdaje się, że na najbliższej sesji Ligi narodów zrobi się już z tem koniec.

Przypomina się Kiernozia. Takie miasto, chociaż przysłowiowe, istnieje w Polsce rzeczywiście. Na środku rynku znajduje się w Kiernozi wielki kamień. O tym kamieniu opowiadają od wieków, że ma on symboliczne znaczenie dla całego świata, gdyż właśnie w tem miejscu, gdzie leży, znajduje się „pępek" całej kuli ziemskiej. Nagwałt przypominamy sobie Kiernozię, kiedy czytamy liczne enuncjacje p. Waldemarasa. Słyszy się tam i o znaczeniu Litwy dla pokoju europejskiego i o sojuszu Niemiec z Litwą i o ewentualnem porozumieniu się z Rosją sowiecką przeciwko Zachodowi. Jednem słowem, we własnych oczach pępek urasta do olbrzymich rozmiarów „hyperpępka", jak wyraziłby się w swej nomenklaturze Witkiewicz.

Ostatnio doniosły pisma o zamierzonem przemówieniu Waldemarasa na zjeździe chłopskim, przyczem przemówienie ma zawierać odpowiedź na mowę Marszałka Piłsudskiego w Wilnie —„stolicy Litwy". Na całym świecie śmieją się już z tego, a on wciąż swoje i swoje, aż do śmieszności i zniecierpliwienia. Argument jest jeden, i to dziecinny: jak nie dacie mi zabawki, to podpalę cały dom. Mam zapałki, mogę rozpętać wojnę na Wschodzie, kiedy tylko zechcę. A że przy tem zginie cała Litwa, „to właśnie na złość mamie, niech mi ucho spuchnie..."

Miarka się oczywiście przebrała. Przysięgły protektor—Berlin—zaczyna się już wstydzić pupila, w Moskwie odzywają się kwaśne słowa. Szantaż został już tak dalece ujawniony, że do małego szantażysty—koguciego dyktatora, nie chcą się przyznać nawet ci, którzy dotychczas ciągnęli z tego profity.

Oto jest marny koniec Waldemarasa. Jego ostatnia odpowiedź na notę polską w sprawie wyznaczenia konferencji porozumiewawczej na początek września w Genewie jest poprostu oburzająca. Cały świat chce w Genewie jako tako przynajmniej godzić się, z wyjątkiem tego prowincjonalnego pieniacza, który najchętniej chroni się w ciemny kąt, gdzie łatwiej uprawiać brzydkie i małostkowe praktyki.

Na tem musi wyczerpać się i cierpliwość polska, dotychczas zupełnie bezgraniczna. Społeczeństwo nie rozumie nieustannej pobłażliwości ministerstwa spraw zagranicznych. Trzeba już raz z tem skończyć. Zreferować na posiedzeniu Ligi stan rzeczy, nieustanne uchylanie się Litwy od porozumienia, i postawić na razie kropkę na całej sprawie. Z ludźmi o dziecinnych a niebezpiecznych narowach nie można pertraktować, ani stawać się ofiarą ich nierozsądnej złośliwości.

Rozmowy z p. Waldemarasem muszą się skończyć. Niech złośliwy kogut drze się sam, wiele starczy sił i chęci.

Czesław Ołtaszewski.

WALKA o POKÓJ
jest głównem zadaniem wszystkich rządów europejskich.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Edward Benesz, wygłosił w tych dniach na wystawie jubileuszowej w Kutnej Horze dłuższe przemówienie na temat międzynarodowej sytuacji Czechosłowacji oraz jej stosunku do Ligi Narodów i paktu Kelloga.

Na wstępie oświadczył minister Benesz, iż zdecydował się porzucić rezerwę, jaką w ciągu ostatnich dwuch lat zachowywał, pragnąc publicznie wypowiedzieć swój pogląd na cały szereg zagadnień politycznych.

Dla lepszego zobrazowania obecnej sytuacji, minister Benesz omówił najpierw sytuację przed przewrotem politycznym: wówczas ludność Czechosłowacji była całkiem wycieńczona, waluta zniszczona, handel i przemysł zdezorjentowane, środki komunikacji zaniedbane, armji nie było prawie żadnej. A po dziesięciu latach: do stabilizacji waluty przystąpiła Czechosłowacja jeszcze przed innemi państwami, budżet państwa jest aktywny, środki komunikacji są w stanie jaknajlepszym, szkolnictwo należycie jest rozbudowane.

— Z naszych stosunków wewnętrznych możemy więc być zadowoleni — mówi dr. Benesz.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Benesz poruszył najważniejsze problemy polityki zagranicznej w ubiegłym dziesięcioleciu, z góry zaznaczając, że retrospektywa czeskosłowackiej polityki międzynarodowej przedstawia się również jaknajlepiej.

— W pierwszych latach powojennych — powiedział dr. Benesz, — otoczeniśmy byli przez wrogów, a w naszem sąsiedztwie toczyły się wojny i rozgrywały się rewolucje. Wszędzie podnosiła głowę rekacja, zmierzająca do anulowania traktatów pokojowych. Do tego jeszcze Rosja była widownią największej rewolucji, jaką zna historja, Polska walczyła o swe granice z Rosją i Niemcami. Węgry przechodziły ciężkie wstrząsy, wywołane przez bolszewizm i białą reakcję. Na Bałkanach walki, rewolucje, przewroty. Francja przeżywa ciężki kryzys, waluta pada, kraj z trudnością toruje sobie drogę do konsolidacji. Italja przechodzi rewolucję faszystowską. Austrja przeżywa katastrofę, z której ratują ją Liga narodów przy naszym współudziale. W takich warunkach zadania naszej polityki zagranicznej nie należały do łatwych. W pierwszym rzędzie należało dojść do pokojowego porozumienia z sąsiadami. A kiedy to zostało osiągnięte, trzeba było rozejrzeć się po sujusznikach.

Początek w tym kierunku zrobiono w roku 1920, kiedy to do skutku doszedł nasz sojusz z Jugosławją, po którym wkrótce nastąpiło podpisanie przymierza z Rumunją. **Niebawem musieliśmy przyjść do przekonania, że położenie geograficzne, konstelacje polityczne i pokrewieństwo rasowe stwarzają stan wzajemnej zależności między nami a Polską.** W roku 1924 doszło do podpisania układu polsko - czeskosłowackiego, który w przyszłości stale się będzie wzmacniał, gdyż **postulat współpracy z Polską musi stać się oparciem, dyrektywą i tradycją dla wszystkich przyszłych ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, a to dla tej prostej przyczyny, iż współpraca taka leży w interesie obu państw.**

Dziesięć lat istnienia republiki były okresem walki o pokój. Dotychczas pokój nie jest jeszcze zapewniony, pokoju nigdy nie zdoła zresztą zapewnić jeden jedyny akt. O pokój trzeba wciąż walczyć.

Po stwierdzeniu, że forum międzynarodowe w całej pełni potrafiło ocenić wysiłki pokojowe Czechosłowacji, czego najlepszym dowodem było pięciokrotne wybranie przedstawiciela czeskosłowackiego do Rady Ligi Narodów, minister Benesz przeszedł do omówienia działalności Ligi Narodów w dziele ugruntowania pokoju międzynarodowego.

— Działalność Ligi Narodów,—oświadczył czeskosłowacki minister spraw zagranicznych,—często bardzo jest niedoceniona. Jest to niesłuszne. Liga Narodów posiada nader doniosłe znaczenie, nietylko dlatego, że może zażegnać każdą wojnę, lecz przedewszystkiem przez wzgląd na to, iż **mamy tu do czynienia z potężnym czynnikiem moralnym, a wagi moralnej nie wolno nigdy lekceważyć.** W walce przeciwko wojnie protokół genewski był etapem i drogą do układów lokarneńskich, które dzisiaj oznaczają już wielki krok naprzód na drodze do ugruntowania powszechnego pokoju, oraz są i na zawsze pozostaną dokumentem historycznym. Nasza tendencja musiała być od samego początku tego rodzaju, że każdy krok, zrobiony na rzecz jakiegokolwiek państwa z racji zabezpieczenia pokoju, uważaliśmy jako równoznaczną korzyść dla nas samych. **Francja jest naszym sojusznikiem. Niemcy, będące bardzo silnem państwem,— naszym sąsiadem, — a dlatego każdy układ, dochodzący do skutku między temi państwami, jest dla nas rzeczą bardzo ważną.** Rozdźwięk na Renie oznacza równocześnie niepokoje nad Łabą, nad Wełtawą i Dunajem. Na skutek podpisania układów lokarneńskich Niemcy przyjęte zostały do Ligi Narodów, i w ten sposób zatwierdzony został ostatecznie pod względem państwowo-prawnym nasz sojusz z Francją. Okoliczność, że o pokój stale trzeba walczyć, nie powinna napełniać nas pesymizmem, wręcz przeciwnie, fakt że wolno nam pracować na rzecz pokoju winien być dla nas objawem radosnym.

Przechodząc z kolei do omówienia kwestji paktu Kelloga, minister Benesz oświadczył, że byłoby błędem, o ile byśmy znaczenia paktu tego w całej pełni nie oceniali. Z zadowoleniem stwierdza dr. Benesz rozszerzenie paktu tego, który pierwotnie obejmować miał jedynie Amerykę, Francję, Anglję i Italję również na inne państwa europejskie.

Pod koniec swego przemówienia minister Benesz poświęcił jeszcze słów kilka sprawie stosunku Czechosłowacji do Rosji. Rosja jest jedynem państwem, z którem Czechosłowacja dotychczas nie unormowała swych stosunków. Minister podkreśla, że nie nastąpiło to z winy Czechosłowacji. Rosja nie wyjaśniła swego stosunku do żadnego prawa państwa.

Mówiąc o sprawie przyłączenia Austrji do Niemiec oraz o t. zw. kwestji węgierskiej, związanej z usiłowaniami pewnych kół w kierunku rewizji traktatów pokojowych, minister Benesz wyraził pogląd, że obydwa te problemy nie kryją w sobie dla powojennej Europy żadnego poważniejszego niebezpieczeństwa. Problemy te zawsze będą powracać na arenę polityczną, należy im zawsze poświęcać baczną uwagę, ale obaw w związku z niemi nie trzeba mieć żadnych. Trzeba mieć zaufanie do siebie i do sojuszników, którzy nigdy nas nie opuszczą, tak samo, jak my ich nie opuścimy.

Swe przemówienie zakończył minister Benesz następującemi słowami:

— Daleko lepsza od wszelkiej propagandy jest dobra praca we wszystkich dziedzinach i porządek we własnem gospodarstwie. **Potrzebne są nam drogi, jakie ma Szwajcarja, koleje, jakie ma Anglja, turystyka i hotele, jakie widzimy w Holandji i Belgji, do tego potrzebna nam jest jeszcze uczciwość w handlu, i dokładność w stosunkach międzynarodowych, szkoły ...no, te są nawet u nas lepsze, niż gdzieindziej.** Wtedy żadna propaganda nieprzyjacielska nam nie zaszkodzi. Te wytyczne polityki zagranicznej winny stać się u nas tradycją.

C. P.

Budowa nowego pancernika w Niemczech
wywołała wrzenie w obozie socjalistycznym.

Berlin, 17 sierpnia.

W kołach politycznych przypisują wielką wagę zebraniu partji socjalistycznej w sobotę. Prasa socjalistyczna lewego skrzydła w dalszym ciągu atakuje w gwałtowny sposób ministrów socjalistycznych, domagając się ich ustąpienia. Organ socjalistyczny wirtemberski „Schwaebische Tagwacht" ogłasza artykuł wstępny posła dr. Schumachera, który domaga się, aby zarząd zajął stanowisko zdecydowane przeciwko budowie pancernika niemieckiego. Poseł oświadcza, że socjaliści zawsze byli za utworzeniem pokoju i obecnie nie mogą oni na całej linji popierać militaryzmu.

***

Berlin, 17 sierpnia.

Centralny komitet niemieckiej partji komunistycznej powziął uchwałę, aby partja przygotowała wszystko, celem przeprowadzenia plebiscytu w Rzeszy za lub przeciw budowie nowego pancernika. Komunistyczna frakcja parlamentarna już ukończyła wstępne przygotowania do akcji na terenie parlamentarnym, żądając przeprowadzenia wśród ludności głosowania w tej sprawie.

Kolorowe filmy.
Najnowszy wynalazek amerykański.

New York, 17 sierpnia.
(Agencja Wschodnia)

Jak donoszą ze sfer jakoby dobrze poinformowanych, właściciel nowojorskiej fabryki kodaków, lord Eastman, zademonstrował w jednym z oddziałów swych zakładów, w Rochester, nowowynaleziony aparat, nad którym w zakładach jego pracowano od szeregu lat, a który pozwoli dokonać zdjęć filmowych barwnych, przyczem specjalnością wynalazku jest to, że barw żadnych nie używa się po dokonaniu zdjęć, lecz używa się specjalnego rodzaju taśmy, przyczem zdjęć dokonywać może nawet fotograf amator.

Rodzice, czy szkoła?

Kto ponosi odpowiedzialność za wychowanie młodzieży?

Urodzić jest łatwiej, niż wychowywać.

Poniższy artykuł, omawiający sprawę niezmiernie ważną i bardzo aktualną, umieszczamy jako materjał dyskusyjny.
Red.

Na pytanie: Kto ma wychowywać młodzież i kto za jej wychowanię winien ponosić odpowiedzialność? — rodzice, czy szkoła — daje nas epującą odpowiedź „Kur. Por.".

Że w pierwszych latach swego życia dziecko podlega całkowicie i niemal wyłącznie wpływom wychowawczym rodziców — to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Że później w latach szkolnych do wpływów rodzicielskich dołącza się jeszcze w znacznej mierze wpływ nauczycieli — to też jest prawdą oczywista. Stąd też wynikać powinna bezpośrednio inna prawda: **za wychowanie dziecka odpowiedzialność ponoszą wyłącznie rodzice, za wychowanie młodzieży — i rodzice i nauczyciele łącznie.**

Tak wygląda poruszane tu przez nas zagadnienie w teorji; praktyka jednak wykoszlawia te — zdawałoby się tak oczywiste — prawdy. W praktyce kwestja wychowania młodzieży i odpowiedzialności za to wychowanie coraz to bywa wtrącana w jakieś pełne chaosu błędne koło, z którego wyjście usiłują niektórzy z całym rozmysłem zamurować.

Czegoż to się nie wygadywało i nie wygaduje o wychowaniu dzisiejszej młodzieży! Dzwoni się na wszystkie alarmowe dzwony i wcale niedwuznacznie **wskazuje się palcem na szkołę, jako na rozsadnik wszelkiego zła, trawiącego jakoby naszą młodzież.** Nie opuszcza się żadnej sposobności, by przypiąć łatkę wychowawcom młodzieży.

A pod tem określeniem: wychowawcy — rozumie się zazwyczaj **tylko i wyłącznie nauczycieli, nigdy rodziców.** Bo przecież to rodzice właśnie biadają nad ułomnościami i wadami swych synów i córek. Mieliżby te łatki przypinać samym sobie? — Nigdy! **Od tego, żeby ponosić odpowiedzialność są nauczyciele.**

W ostatnich czasach wśród pewnych kół rodzicielskich i pewnym organizacji zakotłowało się z powodu znanej uchwały senackiej, domagającej się zniesienia okólnika byłego ministra oświaty, prof. Bartla, o praktykach religijnych w szkole. Przed kilku dniami jedno z pism najbardziej „narodowych", omawiając audjencję u ministra oświaty delegatów związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich, wypowiedziało z powodu postulatów związku, dotyczących wspomnianego okólnika, taką sentencję:

> „Delegaci powinni wiedzieć, że pierwszy głos w sprawie wychowania należy do rodziców i że nauczycielstwo spełnia odpowiedzialny swój urząd z mandatu rodziców i wykonywać go winno według ich intencji".

Sentencja godna zastanowienia — ani słowa! A więc **dyrektywy, dotyczące wychowania młodzieży, dają nauczycielom rodzice.** A więc nauczyciele są tylko bezwolnymi mandatarjuszami rodziców, spełniającymi bezkrytycznie „intencje", idące do nich zgóry — z wysokiej rodzicielskiej góry. Niewątpliwie niezmiernie ciekawie wyglądałaby praca nauczyciela spełniającego swój urząd z mandatu rodziców.

Mimowoli przypomina się nam tu jeden z rozdziałów powieści Krasickiego „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki".

Oto młody Mikołajek zostaje oddany pod opiekę wychowawcy - „dyrektora". Wychowawcy temu na pożegnanie rodzice Mikołajka, powierzają zaszczytny „mandat", tak formułują swoje „intencje": matka mówi:

„Jeżeli się tylko tkniesz Mikołajka — no, to popamiętasz!"; ojciec zaś: **„bij — bo ci płacę!"**

Oto przykład rodzicielskich „intencji wychowawczych". I jeżeli ktoś nam powie, że Krasickiego powieść to przecie czasy odległe, to wiek 18-ty — z całą świadomością tego, co mówimy, odpowiemy: **ród Doświadczyńskich żyje jeszcze i w wieku 20-tym.** Z tak sharmonizowanego a la Doświadczyńscy „intencjami" wychowawczemi rodziców spotyka się na każdym niemal kroku każdy pedagog w każdej szkole.

Czy znaczy to, że odmawiamy rodzicom prawa ingerencji w sprawy, dotyczące wychowania ich dzieci? Bynajmniej. Ani przez chwilę myśl taka w nas nie powstała. **Rodzice nietylko mają prawo, ale i obowiązek kontrolowania metod wychowawczych, stosowanych względem ich dzieci. Konieczne tylko jest przytem jedno zastrzeżenie: rodzice ci powinni się znać na rzeczy i nie być z rodu Doświadczyńskich.**

Bo sam fakt, że jakaś para potrafiła stać się rodzicami — wcale jeszcze nie oznacza, że ta sama para posiadła przez sam fakt urodzenia dziecka wszelkie arkana sztuki wychowawczej. O tem także wiedzą aż nadto dobrze wszyscy pedagogowie we wszystkich szkołach, stykający się na gruncie szkoły z rodzicami.

I jeszcze jedno. Cytowana przez nas powyżej sentencja „narodowego" pisma sprowadzić chce nauczycieli do rzędu płatnych funkcjonarjuszy, spełniających „odpowiedzialny swój urząd" na wzór bezdusznej maszyny którą ktoś nakręci, naoliwi, wrzuci do środka jakąś monetę — i wyskakuje owinięta w ładny papier czekoladka. A tymczasem, jeżeli dusza potrzebna jest przy każdej pracy — to **wychowanie młodzieży bez tej duszy jest zupełnie nie do pomyślenia.**

Już Frycz Modrzewski w 16-tym w. domagał się specjalnego szacunku dla nauczycieli. A w wieku 20-tym bardzo „narodowe" pismo spycha pracowników na niwie wychowania przyszłych pokoleń do rzędu upośledzonych, bezwolnych i tylko „według intencji" rodziców pracujących automatów.

Gdyby sprawy wychowawcze potoczyły się u nas torem, wskazanym przez wspomniane pismo, gdyby znaleźli się wśród nauczycieli chętni do spełnia nia rozmaitych „intencji" — wówczas odpowiedzialność za rezultaty takiej pracy wychowawczej spadłaby całkowicie na rodziców wyłącznie. Ale — na szczęście! — nauczyciele nasi od odpowiedzialności uchylać się nie chcą. Świadomi swych celów i zadań, świadomi są także odpowiedzialności, którą ponosić chcą łącznie z rodzicami. Byleby tym rodzicom nie było na imię: Doświadczyscy...

Ostrożność i oszczędność

zaleca p. Devey w stosunku do zakupów zagranicznych.

Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles S. Dewey ogłosił swe sprawozdanie o stanie gospodarczym Polski za drugi kwartał r. b.

P. Dewey stwierdza, iż dochody skarbu państwa w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku budżetowego były przewidywane ostrożnie, bo rzeczywista nadwyżka dochodów budżetowych na styczeń osiągnęła sumę 33.414.000 złotych.

P. Dewey zaznacza, iż wypłata 15 proc. podwyżki płac urzędniczych może być uskuteczniona dalej tylko w razie znalezienia nowych źródeł dochodów.

Przechodząc do sprawy spłaty długu i oprocentowania pożyczki zagranicznej p. Dewey oblicza, że wpływy z ceł, pod noszonych w tym celu przekroczyły 5 i pół raza sumę, potrzebną na obsługę pożyczki.

Z całym spokojem rzeczoznawca amerykański ocenia ujemny bilans handlowy.

Kiedy pożyczka stabilizacyjna — pisze p. Dewey — dostarczyła dostatecznego zapasu złota i dewiz dla przetrwania przez jakiś czas ujemnego bilansu handlowego obecnych rozmiarów, niema nic niezwykłego, że bilans ujemny istnieje, **tembardziej, że inne pożyczki zagraniczne powiększą zapasy walut obcych.** Należy jednak skrócić ten okres przez rozwój produkcji bogactw naturalnych i rolnictwa.

Opierając się na przeglądzie polskiego przywozu z 1927 r., doradca stwierdza, iż wiele artykułów, sprowadzonych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnej równają się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogłoby być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju.

N. p. przemysł garbarski posiada wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, a tymczasem w 1927 r. sprowadzono do Polski skór surowych i półwyprawionych za sumę, przedstawiającą 40 proc. całego ujemnego salda bilansu handlowego z tego roku. Trzeba poprawić organizację tego przemysłu, aby import skór powstrzymać i z przemysłu garbarskiego stworzyć zachęcający teren do lokowania w nim obcych kapitałów. Dalej doradca przytacza niedokładności organizacyjne przemysłu włókienniczego i syntetyzuje zagadnienie niedostatecznej produkcji mineralnej u nas, fabrykacji saletry i wreszcie produkcji tłuszczów jadalnych — zwierzęcych i słoniny.

Kraj — konkluduje p. Dewey — winien stosować ostrożność i oszczędność w stosunku do zakupów zagranicznych i stale pamiętać, że Polska znajduje się jeszcze we wczesnym okresie swej odbudowy.

Trzecia część sprawozdania poświęcona jest potrzebie rozwoju naszej spółdzielczości.

Ostatnia część zawiera szczegółową analizę budżetu, w której p. Dewey stwierdza, że nowy budżet wykazuje pewne zmniejszenie wydatków ministerstw wojny i pracy. Stosunkowo nieduże zwiększenie, przeznaczone przeważnie lub całkowicie na wydatki budowlane oraz inne stałe inwestycje, widzimy w większości pozostałych ministerstw.

Sprawozdanie zakończone jest ogólnym przeglądem położenia gospodarczego Polski, który stwierdza optymistyczny pogląd p. Charles S. Dewey'a, który konstatuje poprawę rolnictwa, wzrost produkcji szeregu gałęzi przemysłowych, wzrost wkładów w bankach i poprawę jakości weksli, przedstawianych do dyskonta w Banku Polskim.

SPLENDID

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program!

I.

Dlaczego dziś rozpada się rodzina?
Dlaczego dziś mężczyźni niechętnie się żenią?
Czy to wina dzisiejszych dziewcząt czy mężczyzn?

Sensacyjną odpowiedź na tę palącą sprawę daje film pod tytułem:

MĘŻCZYŹNI

ukazujący z jaskrawym realizmem „swobodny" tryb życia młodzieży powojennej, łatwość nawiązywania i zrywania przelotnych miłostek, rozluźnienie obyczajów i całkowity przewrót pojęć moralnych.

W rol. gł.: **Nina Vanna i Charles Lincoln**

II.

Wakacje Małżeńskie

8 aktów rozwodu na próbę. — — — Szampańska komedja.

W rol. gł.: **Liljana Harvey i Harry Halm**

Początek seansów w dni powszednie o g. 1.30

SIERPIEŃ
18
Sobota

Dziś: Firmina B. W.
Jutro: Marjana i Rufana
—:—
Wschód słońca o g. 4.23
Zachód słońca o g. 6.57
Wschód ks. o g. 7.25
Zachód ks. o g. 8.23
Długość dnia: 14.26
Ubyło dnia: 2.36

Zamiast feljetonu.

Kradną bo... muszą!

Po kilku dniach wolności, wraca złodziej do więzienia.

Dzięki wypuszczeniu z więzień licznych przestępców, korzystających z dobrodziejstwa amnestji — ożywiła się w znacznym stopniu praca w komisarjatach policji w Łodzi.

Uwolnieni z cel karnych stają bowiem znów przed widmem konieczności „zarobkowania" w najłatwiejszy dla nich sposób.

Zaznaczyć tu wypada, iż tak zwani recydywiści, głównie w branży złodziejskiej, niezawsze kradną dla zaspokojenia głodu, czy jakichkolwiek swych potrzeb.

Wielu z nich to nałogowcy, którzy **muszą kraść — tak, jak pijak musi pić, lub palacz palić!**

Bardzo ciekawą miałem rozmowę z jednym z międzynarodowych włamywaczy - kasiarzy, który odsiedział karę 10-letniego więzienia w Kaliszu. (Dla usprawiedliwienia się z tej, tak podejrzanej znajomości muszę wyjaśnić, iż za obrazę w artykule magistratu kaliskiego musiałem 2 dni odsiedzieć w areszcie. Ponieważ nie było innego „lżejszego lokalu" znalazłem się w więzieniu i tu podczas spaceru z całą przyjemnością rozmawiałem z kasiarzem, wzbogacając życiowe doświadczenia).

— Dlaczego pan po tylu udanych operacjach kasowych, — rozporządzając tak wielkiemi sumami — nie porzucił swego niebezpiecznego zawodu?

Ostra twarz, na której wprost malowały się rozprute kasy, zadrżała.

— Tego nikt nie zrozumie. Widzi pan, — ja kuleję. To po skoku z 2-go piętra w Medjolanie. Nie udało się. A jednak człowieka jakaś nieprzeparta ciągnie siła. Musi iść. To cała treść jego życia.

Największy łup nie zaspokoi wiecznego pragnienia ujrzenia rozprutej kasy. A rzecz to bardzo trudna i ryzykowna. I w tem też cały urok...

***

W dniu wczorajszym byłem w jednym z komisarjatów łódzkich w osobistej sprawie i tu usłyszałem dość długie sprawozdanie z pracy złodziejskiej za ubiegłą noc.

Spisujący protokuły narzekają:

— Oh, to tak zawsze, po amnestji, zaczyna się ruch. Wolność wykorzystują opryszkowie pracowicie, lecz długo się nią cieszyć nie będą. Taki to pożytek dla nich, a dla nas kłopot.

No, ale na to niema rady. Ta sama plaga nęka wszystkie kraje i, niestety, niema nadziei, by ludzkość mogła się kiedykolwiek z niej uwolnić.

Narazie jedna rada: pilnować mieszkań, sklepów i strychów. (h)

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło 6.10—7.50, jajka 2.10—2.50, ser 1.80—2.10, twaróg 1.40—1.50, mleko 40—45 gr., śmietana 2.40—2.50, kartofle 35—40 gr., marchew 5—10 gr. buraki 10 gr., ogórki 40—60 gr., szpinak 60—80 gr., szczaw 60—80 gr., kalafiory 40—80 gr., pomidory 3—4 zł., fasola 2.10—2.50, cebula 80—90 gr., kapusta 10—30 gr., kurcze 1.75—2.50, kura 4.50—5.50, gęś 9—10 zł. (b)

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: N. Epsztejna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewicza (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15). (b)

Dr. med.
BRONISŁAW FRENKIEL
powrócił.

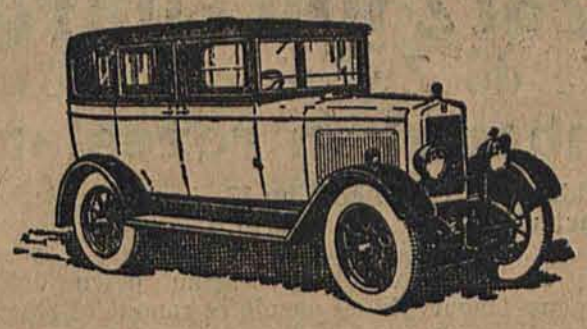

ANGIELSKIE SAMOCHODY

OSOBOWE
CIĘŻAROWE
AUTOBUSY
TAKSÓWKI

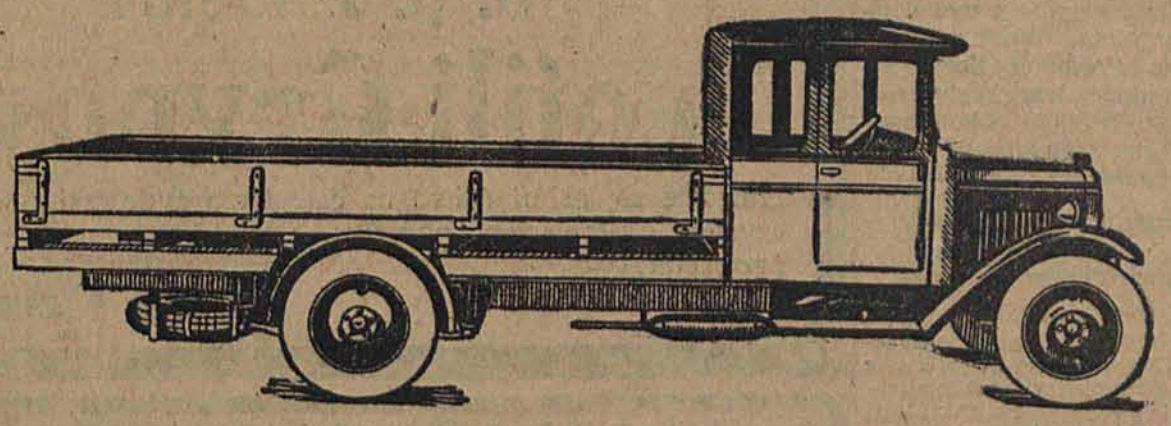

MORRIS

Gen. Przedst. **Motor Traders** Tow. Handlu samochodowego Sp. z o. o.

Warszawa, Pl. Żel. Bramy 2, tel. 526-04, 526-05, 137-13.

O stosowaniu amnestji
kilka dodatkowych wyjaśnień.

Wobec licznych zapytań, dotyczących zakazu i sposobu stosowania ustawy z dnia 22 czerwca r. b. o amnestji, obowiązującej od dnia 14 lipca r. b., podajemy kilka wyjaśnień dodatkowych co do sposobu stosowania ustawy amnestyjne. Jeśli chodzi bowiem o sam zakres stosowania amnestji, to niepodobna powtarzać tego, co w swoim czasie było obszernie podawane do wiadomości, nie pozostaje więc nic innego, jak odesłać zainteresowanych do

Nr. 70 Dziennika Ustaw,

w którym ustawa amnestyjna jest ogłoszona.

Jeżeli ktoś popełnił

przed dniem 3 maja 1928 roku

przestępstwo, nie wyłączone z pod dobrodziejstwa amnestji (art. 9 ustawy wyłącza niektóre zbrodnie, przemytnictwo, stręczenie do nierządu, przestępstwa komunistyczne i t. d.), za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności nie powyżej trzech miesięcy, lub, jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek społeczno-politycznych czy religijnych, za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności nie powyżej jednego roku,—to

sąd lub prokurator (w trakcie dochodzenia policyjnego) poprostu sprawę umarza.

Jeżeli za przestępstwa popełnione przed dniem 3 maja 1928 r., ustawa przewiduje karę wyższą niż 3 miesiące, względnie 1 raz pozbawienia wolności, ale w konkretnym wypadku nie przewiduje się wymiaru kary, przeznaczającego powyższe granice, to

sąd (tylko sąd!) może za zgodą prokuratora umorzyć postępowanie w sprawie.

Osobie, pokrzywdzonej przez przestępstwo, przysługuje prawo wniesienia zażalenia do sądu wyższej instancji w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji, umarzającej postępowanie na mocy amnestji. Osoba, przeciwko której toczyło się postępowanie karne, może w ciągu 90 dni po zawiadomieniu jej o zastosowaniu amnestji

żądać przeprowadzenia postępowania do końca.

Żądaniu temu musi się stać zadość, nie można bowiem odmówić osobie, oskarżonej o popełnienie przestępstwa, możliwości oskarżenia, niezależ nie od stosowania amnestji.

Pamiętać jednak należy, że

w sprawach z prywatnego oskarżenia (a więc, np. w sprawach o obrazę, o zniesławienie, o pobicie i t. p.)

nie jest dopuszczalne umorzenie postępowania na zasadzie amnestji bez przeprowadzenia rozprawy.

Inna rzecz, że ewentualnie orzeczona kara, chociażby orzeczenie nastąpiło po dniu 3 maja 1928 roku,

ulega umorzeniu w całości lub częściowo na zasadzie amnestji.

Jeśli chodzi o przestępstwa, popełnione przed dniem 3 maja 1928 roku, za które karę już orzeczono (chociażby po dniu 3 maja 1928 roku), to

darowanie względnie łagodzenie (o 1/2 lub 1/3) wymierzonej kary o ile nie nastąpiło w samym wyroku sądowym lub orzeczeniu administracyjnem należy do władzy, zarządzającej wykonanie wyroku lub orzeczenia.

Ci, którzy walczyli o wolność Polski
otrzymają specjalne zapomogi ze skarbu państwa.

Minister skarbu przystępuje do realizacji dekretu o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. Na podstawie opinji komisji kwalifikacyjnej międzyministerjalnej z udziałem delegatów stowarzyszenia b. więźniów politycznych zostanie wkrótce ustalony rejestr wszystkich osób podlegających dobrodziejstwom dekretu. Zaopatrzenie ze skarbu państwa służy: osobom, które były przez zaborców skazane na więzienie, katorgę lub na osiedlenie (zesłańcy) za działalność na rzecz niepodległości Polski, o ile nie są zdolne do pracy, albo przekroczyły lat 55 i nie mając zapewnionych środków utrzymania.

Następnie przysługuje opieka ta osobom pozostałym po zmarłych skazańcach, wdowom i sierotom do lat 18 oraz wdowom i sierotom na stałe

Zapomoga wynosi 125 zł. miesięcznie dla samotnych i 150 zł. dla żonatych. Poza tem otrzymują oni na koszt państwa opiekę lekarską.

Osoby niedołężne znajdą opiekę w przytułkach na koszt skarbu. Wdowy po skazańcach otrzymują pół zaopatrzenia męża zmarłego, sieroty za życia matki ćwierć, zaś po jej śmierci pół tego co otrzymywał ojciec ich skazaniec.

Od zaopatrzenia mogą być wyłączone osoby, o ile dopuściły się po zajściu faktów uzasadniających prawo do zaopatrzenia, czynów z powodu których nie są zgodne przyznania zaopatrzenia.

Podania o zaopatrzenie będą i są składane do władz starościńskich. Opłacie stemplowej podania te nie podlegają.

Mezaljans polityczny

jeszcze jest możliwy.

Pertraktacje NPR-prawicy z PPS-lewicą trwają.

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy wiadomość, nadesłaną nam przez jedną z agencji prasowych, a donoszącą o zerwaniu pertraktacji w sprawie połączenia N. P. R.-prawicy z P. P. S. - lewicą.

W dalszym ciągu jednak dowiadujemy się z kół kierowniczych N. P. R. - prawicy, iż wiadomość powyższa nie jest zupełnie ścisła. Prowadzone dotąd konferencje nie dały wprawdzie jeszcze żadnego pozytywnego rezultatu, porozumienie jednakże nie jest wykluczone i znajduje się na dobrej drodze.

W ciągu dni najbliższych sprawa stworzenie jednolitego frontu z obu wspomnianych stronnictw ma być definitywnie rozstrzygnięta. Według otrzymanych przez nas informacji liczyć się należy z rychłem ukazaniem się zapowiadanego manifestu „do ogółu robotniczego", wyjaśniającego przyczyny połączenia tych dwóch organizacji politycznych.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 18-go SIERPNIA.

12.00—13.00 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.00—1.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20—17.00 — Przerwa. 17.00—17.25 — Odczyt pt. „W stolicy Peru" (Dział Podróże i przygody) — wygł kpt. M. B. Lepecki. 17.25—17.50 — Odczyt pt. W 150-tą rocznicę zgonu Waltera — wygł. p. Cezary Jelenta. 17.50—18.00 — Przerwa. 18.00—19.00 — Program dla dzieci. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Radjokronikę wygł. dr. Marjan Stępowski. 19.55-20.05 Komunikat rolniczy. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warsz., wespół z Polskiem Radjo (transmisja z Doliny Szwajc.) Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zbigniewa Dymmka oraz solista. Część I. Chabrier: Marsz Joveuse. 2. Liszt: Walc Mefisto. 3. Glazunow: Wyjątki z suity Rajmonda — wykona orkiestra Część II. 4. Svendsen: Rapsodja Nr. 2. 5. Arje i pieśni — odśp. p. Roman Gabryszewski. 6. Halvorsen: Pochód bojarów. 7. Oskar Strauss: Nachtfalter — wykona orkiestra. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.30 — Komunikat PAT. 22.20-22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z rest. „Oaza" Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i I. Karbowiaka.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN
Tel. 11-72 Łódź Piotrkowska 100

Członek zarządu okradł związek.

Zuchwałe włamanie do Zw. pracowników instyt. użyt. publicznej.

Za Wł. Jakubowskim rozesłano listy gończe.

Onegdaj wieczorem w lokalu oddziału III związku pracowników instytucji użyteczności publicznej przy ulicy Podleśnej 26 odbyło się zebranie rady delegatów tego związku, które przeciągnęło się do godz. 10 wiecz. Po zakończeniu obrad uczestnicy zebrania opuścili lokal, przyczem wyszli przez drzwi prowadzące na podwórze, zamykając je na klucz.

Około godziny 12-ej przewodniczący zarządu związku, p. Klimczak, bawiąc w mieście, przypomniał sobie, że pozostawił w lokalu związku pewne dokumenty, które nazajutrz rano miał złożyć w pewnej instytucji. Poprosił tedy członka zarządu, w którego towarzystwie się znajdował, by udał się do lokalu i przyniósł mu owe dokumenty. Otrzymawszy od p. Klimczaka klucze, ów członek zarządu udał się na ulicę Podleśną, do do domu, w którym mieści się związek. Przez szpary drzwi frontowych dostrzegł

światło w lokalu,

co wydało mu się podejrzane. Wezwał przeto dozorcę domu i wraz z nim zaczął dobijać się do drzwi.

Światło zgasło. Wówczas obydwaj udali się na podwórze i tu zauważyli jakiegoś osobnika, który szybko szedł do klatki schodowej. Będąc pewni, iż nie ujdzie im, ze względu na to, że brama była zamknięta, weszli do lokalu związku, lecz tu nic podejrzanego nie zauważyli.

W celu stwierdzenia, kim jest ów podejrzany osobnik, udali się do klatki schodowej i na 4 piętrze spotkali

członka zarządu i skarbnika związku, Władysława Jakubowskiego.

Zapytany, co robi o tak późnej porze na schodach, oświadczył, że wraca od znajomych, zamieszkałych w tymże domu, przyczem wymienił ich nazwisko.

Dozorca pozwolił mu odejść.

pozwolił mu odejść.

Nazajutrz rano, sekretarz związku przybywszy o godz. 10 do pracy, zauważył, że u kilku szuflad wyłamane są zamki, zaś w dwóch zniknęły pieniądze w kwocie 1.000 złotych. O odkryciu swem niezwłocznie powiadomiła przewodniczącego, p. Klimczaka. Przypuszczając, jak się później okazało, zupełnie słusznie, że włamanie oraz pojawienie się Jakubowskiego na schodach po północy posiadają związek, udano się niezwłocznie na plantacje miejskie, gdzie Jakubowski jest zatrudniony jako robotnik. Okazało się, iż

Jakubowski do pracy wcale nie przyszedł.

Niezwłocznie tedy zostało zwołane posiedzenie zarządu związku, na którem uchwalono przekazać sprawę urzędowi śledczemu, tem bardziej, iż okazało się, że

Jakubowski zdefraudował 5.000 złotych,

uzbierane ze składek członkowskich na rzecz budowy własnego domu związkowego. Policja niezwłocznie udała się do mieszkania Jakubowskiego przy ul. Miodowej 6, lecz tu nie zastała go.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezowocne. To utwierdziło policję w przekonaniu, że Jakubowski dokonał włamania do lokalu związku. Rozesłano za nim listy gończe. (p)

W dniu 19 sierpnia r. b. o godz. 12 i pół po południu jako w pierwszą bolesną rocznicę

b. p. z Joelów

Teofili Grynowej

odbędzie się nabożeństwo na cmentarzu żydowskim wraz z uroczystem odsłonięciem pomnika, na które zapraszają rodzinę i przyjaciół

Mąż i dzieci.

W dniu 15 sierpnia 1928 r. zmarł

ś. † p.

JAN PILECKI

Urzędnik Lecznicy II-ej Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym instytucja straciła gorliwego pracownika, który zgórą sześć lat sumiennie wypełniał powierzone mu obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Samobójstwo młodego ziemianina.

Przyczyną rozpaczliwego kroku—zawód miłosny.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godz. 12-ej do znanej restauracji letniej p. f. „Rydz" (Al. Ujazdowskie 22) przybył elegancko ubrany młodzieniec i zająwszy stolik polecił go nakryć

na dwie osoby,

jednocześnie zamówił kolację, którą miano podać niezwłocznie, gdy tylko przyjdzie oczekiwana przez niego osoba.

Po upływie godziny, gdy

nikt nie nadszedł,

zdenerwowany gość, kazał podawać zamówioną kolację, którą począł spożywać sam, pijąc bardzo dużo alkoholu.

O godzinie 1 m. 40 wstał i udał się do toalety męskiej.

Zaledwie zamknął za sobą drzwi, gdy szwajcar usłyszał dwa szybko po sobie następujące

strzały rewolwerowe.

Gdy wyważono drzwi zobaczono na podłodze

w kałuży krwi młodzieńca.

Z dwu ran w skroni sączyła się krew. Zaalarmowano natychmiast pogotowie, przed przybycie którego

ranny zmarł.

Samobójcą jest 22-letni Jerzy Antoniewicz, praktykant rolny, student szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego,

syn ziemianina.

Powodem desperackiego czynu jest

zawód miłosny.

Samobójca wczoraj przybył z Piotrkowa, gdzie był na ślubie swej kuzynki. Po przybyciu oświadczył rodzicom, że i on wstępuje w związki małżeńskie, że ślub jego odbędzie się 8 września.

Przed przybyciem do restauracji „Rydz" denat był z rodzicami w kinie.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY"

Bicze z piasku.

Gdzie oczy poniosą.

Pewnego wieczoru pokazało się, że nie mam nic do roboty w Warszawie i że za parę dni mogę zwiać. Spakowałem wnet manatki, dwie koszule i trzy gatki i—na dworzec. Była północ.

— Jakie pociągi jeszcze dziś odchodzą?

— Już tylko jeden, do Częstochowy, —odrzekł tragarz.

Niech i tak będzie. Jazda! Zwłaszcza, żem jest taki, który nie znał dotąd Jasnej Góry. Wiedz-że mężu i niewiasto, że to bardzo znaczne miasto, ma mieszkańców sto tysięcy, albo może jeszcze więcej, ale po za Jasną Górą, jest żydowską, brudną dziurą.

Częstochowskie bruki żywo przypominają częstochowskie rymy. Pierwsze kaleczą nogi, drugie—uszy. Łatwo się o tem przekonać przeczytawszy powyższe rymy, któremi natchniona mnie bytność w Częstochowie.

Jasna Góra ze swoją wspaniałą świątynią, obszernym klasztorem, bogatym skarbcem, artystycznemi stacjami Męki Pańskiej—a wszystko to bardzo starannie utrzymane—najzupełniej zasługuje na to, aby ją obejrzeć i kto tego dotąd nie uczynił, powinien to zaniedbanie naprawić. Opisywać jej jednak w feljetonie nie będę. Oczywiście wlazłem na wieżę kościoła (530 stopni!) i wmawiałem w siebie z uporem, że doskonale widzę Kraków, którego stamtąd wcale nie widać. Ale trudno się przecież do tego przyznać. Kłaniałem się nawet z góry jednemu znajomemu na linji A-B, ale bestja udawał, że mnie nie widzi. Musi mi być winien conajmniej 5 złotych.

Widziałem także autentyczne szwedzkie kule armatnie, tkwiące w murach, lecz omijałem je ostrożnie, bo a nuż taka przypomni sobie nagle po 300 latach, że jeszcze nie wybuchła i teraz pokaże, co umie? Nawet przez myśl mi nie przeszło, że te kule mogły być wmurowane znacznie później.

Mijając kramy, przylepione jak gniazda jaskółcze do podnóża klasztoru, powiewałem głową na widok żydówki, handlującej katolickiemi dewocjonaljami i, ziewając, poszedłem na dworzec, zatopiony w smętnej zadumie, dlaczego to w niektórych innych krajach miasteczko o kilkunastotysięcznej ludności jest czyste, schludne i ma wygląd europejski, a w Polsce duże nawet miasto, liczące przeszło 120 tysięcy mieszkańców jest obrzydliwą dziurą, o obdrapanych, koszlawych ruderach i ulicach wyłożonych kociemi łbami, po których płyną pomyje i nieczystości niechlujnej ludności?

Na dworcu tragarz z buzią jak malina objaśniał mnie, że najbliższy pociąg idzie do Katowic.

Jazda więc do Katowic.

Cóż za różnica! Miasto nie większe od Częstochowy, a jakże inaczej wygląda. Duże piękne ulice, przyzwoicie zabrukowane, ładnie, miejskie kamienice, sklepy z wystawami, których mogłaby się nie wstydzić Warszawa, tramwaje elektryczne, ślicznie utrzymany park imienia Kościuszki, doskonały hotel, w którym gość zjada smaczny obiad, a sam nie figuruje na menu miejscowych pluskiew. Słowem miasto co się zowie... a tak niedaleko od Częstochowy!

Ale niema róży bez kolców! Kolcem są dymy i sadze z całego Śląska, unoszące się nad miastem. Kto do Katowic przyjeżdża rano jako blondyn i w jasnym lenem garniturze, wyjeżdża wieczorem jako brunet w czarnym smokingu.

Z Katowic—do Lanckorony. Jest taki przecudny skrawek ziemi polskiej na drodze między Krakowem a Zakopanem, wzniesiony na wysokość 600 metrów, skąd widać zarysy pobliskich gór, a w pogodny dzień nawet Babią Górę i sam Giewont, krzyż na nim i ta muchę, która na tym krzyżu siedzi.

Z Lanckorony wycieczka do sąsiedniej Góry Kalwarji na doroczny uroczysty odpust w miejscowym klasztorze Bernardynów. Już na kilka dni przed 15 sierpnia ściągają tu tłumy pobożnego ludu i kompanje pielgrzymów z najdalszych okolic.

Najbardziej mi się podobały przyśpiewki dziadowskie. Siedzi żebrak i wywodzi pieśń dziadowską. Widzi zbliżającą się osobę i tak informuje ślepego kolegę o kilka kroków dalej; nie zmieniając wcale intonacji głosu:

Słuchaj dziadu, idzie pani,
Przemów do niej bożem słowem!

A ślepiec po chwili odpowiada tym samym tonem:

Była pani, poszła dalej,
Ale małpa nic nie dała!

Padalec.

Konwersja pożyczek łódzkich

natrafia na poważne trudności natury formalnej.

Zasady przerachowania dawnych pożyczek ustali ministerstwo skarbu.

(Specjalny wywiad naszego współpracownika z wiceprezydentem dr. E. Wielińskim).

Z końcem czerwca b. r. poruszyliśmy na łamach „Republiki" bardzo ważną dla miasta sprawę konwersji pożyczek łódzkich, dziwiąc się, iż wierzyciele m. Łodzi od tylu lat nie mogą się doczekać mimo odpowiednich ustaw realizacji planu amortyzacji długów, zaciągniętych przez miasto podczas okupacji.

Na zakończenie wyraziliśmy pogląd iż magistrat m. Łodzi da w najbliższym czasie wyjaśnienie na wszystkie zawarte w artykule zarzuty.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta m. Łodzi d-ra Wielińskiego z prośbą o poinformowanie nas, w jakiem stadjum znajduje się sprawa przerachowania obligacyj miejskich.

Podstawy przerachowań.

— Przedewszystkiem—mówi p. wiceprez. Wieliński — dla koniecznego oświetlenia tej ważnej kwestji muszę rzucić kilka dat i cyfr.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. w Dz. U. nr. 115 polecono wszystkim związkom samorządowym na terenie ziem polskich, by do dnia 1 lipca 1925 roku przedstawiły min. skarbu plany konwersyj swoich długów, zaciągniętych w walucie rublowej, markowej i koronowej,—przyczem przepisy postanawiały, że samorządy mają przerachować swoje pożyczki obligacyjne w ten sposób, aby podstawą przerachowania była data zamknięcia subskrypcji lub data urzędowego ogłoszenia emisji obligacyj samorządowych. Co do miary przerachowania, t. j. co do wysokości waloryzacji, to w myśl przepisów, obowiązane są samorządy zastosować się do par. 5 rozp. P. Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniach zobowiązań prywatno-prawnych, który to par. ustala wysokość waloryzacji na 25 proc. pierwotnej wartości obligacyj.

Trudności konwersji.

Zgodnie z przepisami powinnaby być załatwiona także sprawa konwersji pożyczek łódzkich, zaciągniętych w walucie rublowej, markach niemieckich i polskich. Niestety, magistrat m. Łodzi spotkał się tu z przeszkodami, **które rozporządzenie P. Prezydenta najzupełniej nie przewidziało.** A mianowicie, jak wspomnieliśmy, rozporządzenie to wzięło za podstawę przerachowania datę zamknięcia subskrypcji, względnie urzędowego ogłoszenia emisji. A zatem skonwertować łódzkie pożyczki **możnaby tylko w tym wypadku, gdyby któraś z tych dwóch dat istniała, to znaczy, gdyby pożyczki łódzkie były dobrowolnie sybskrybowane a samorząd emisję ogłosił i wyznaczył datę zamknięcia. Tego wszystkiego łódzkim pożyczkom brak!**

Jak wiadomo, zostały one zaciągnięte w drodze przymusowej na zlecenie pruskich władz okupacyjnych. Nasze samorządy wyznaczyły komisję obywatelskie, które sposobem zwykłej reparcyji rozłożyły na poszczególnych obywateli razem te sumy, jakie magistrat z każdej pożyczki miał ściągnąć.

Nikt się nie spieszył.

Ponieważ pożyczki były przymusowe nikt z obywateli, a przynajmniej znakomita większość zamożniejszych mieszkańców naszego miasta nie śpieszyła się z udzielaniem pożyczki, to też sumy pożyczone miastu **wpływały bardzo opornie i każda z tych pożyczek trwała około 2 lat.** Obywatele płacili, gdyż wobec środków przymusowych, między któremi **nie brakło nawet deportacji do obozów koncentracyjnych,** —byli bezsilni.

Miasto pieniądze otrzymało i dziś nie kwestjonuje uprawnień tych swych wierzycieli. Mimo to jednak konwersja tych długów jest znacznie trudniejsza, niżby się to zdawało.

Rozporządzenie P. Prezydenta z dn. 27.12.1924 r. **niema zastosowania do pożyczek przymusowych!**

Równocześnie z przepisami konwersji i waloryzacji pożyczek samorządowych ogłoszon w tym samym Dz. Ustaw przepisy o przerachowaniu należności nieobjętych in. przepisami oraz o posiłkowem stosowaniu rozporządzenia z dn. 14 maja 1924 r. co do waloryzacji zobowiązań prywatno prawnych, w których przepisy o waloryzacji zobowiązań publiczno-prawnych nie dadzą się zastosować.

Plan magistratu.

Ze względu na to, że łódzkich pożyczek przymusowych nie można przerachować w myśl przepisów rozporządzenia z dn. 27 grudnia 1927 r. **magistrat w swoim planie konwersji przerachował swe długi również w wys. 25 proc.,** lecz nie na podstawie daty zamknięcia subskrypcji lub daty ogłoszenia emisji, a na podstawie przepisu par. 28 tego rozporządzenia oraz skali dołączonej do par. 2 rozp. z dn. 14 maja 1924 r. o zobowiązaniach prywatno-prawnych.

Biorąc pod uwagę **zasady słuszności,** o której mowa w par. 28 tego rozporządzenia władze miejskie wyliczyły, posiłkując się wspomn. tabelą, a to stosownie do dat wniesienia pieniędzy do kasy miejskiej, wiele kasa miejska w rzeczywistości otrzymała z każdej pożycki i wyprowadziły ile miasto otrzymało z każdego rubla i marki przeciętnie,—a stosując 25 proc. miarę przerachowania ustalono, **ile magistrat powinien wypłacić teraz od każdego rubla, marki niemieckiej, lub polskiej emitowanej obligacji.**

Tak opracowany plan przewidywał wypuszczanie skonwertowanej 6 proc. pożyczki obligacyjnej na ogólną sumę **5.938.263, z terminem umorzenia w ciągu 20 lat** przez wylosowanie co pół roku, poczynając od grudnia 1925 r. 1/40 części pożyczki z obowiązkiem wykupienia wylosowanych listów na 1.1, i 1.7. każdego roku poczynając od 1.1.1926 r. i z obowiązkiem zapłaty co pół roku z dołu poczynając od 1.7.1925, procentów od każdej obligacji w formie dołączonych do obligacyj kuponów półrocznych.

Planu tego min. skarbu jednak nie zatwierdziło, rozpoczynając badania, czy do pożyczki łódzkiej nie dałoby się zastosować przepisów ogólnych. Po poważnych studjach, doszedłszy do przekonania, że rozporz. Prez. z 27 gr. 1924 roku nie można w żaden sposób stosować do pożyczek łódzkich, wystąpiło z wnioskiem **ogłoszenia rozporządzenia dodatkowego, któreby regulowało konwersje pożyczek podbnych, jak łódzkie.**

To dodatkowe rozporządzenie zostało ogłoszone w 29 n-rze Dz. U. R. P. z dn. 14.III. 1928 r. postanawia w przep. art. 1, że o ile przy zaciąganiu pożyczek w walucie rublowej, markowej i koronowej **nie było ogłoszenia o emisji obligacyj ani urzędowego zamknięcia subskrypcji, to w tych wypadkach minister skarbu sam oznaczy datę przerachowania, odpowiadającą okolicznościom faktycznym zaciągnięcia pożyczki.**

A więc dopiero od połowy marca r. b. sprawa konwersji łódzkich pożyczek **weszła na realną drogę.** Obecny magistrat opracował **nowy plan** przerachowania i konwersji starych pożyczek samorządowych łódzkich i na żądanie min. skarbu **ustalił daty,** według których, o ile one uzyskają zatwierdzenie min. skarbu,—można będzie ustalić plan ostateczny konwersji jednej pożyczki obligacyjnej, płatnej w którymś z okresów przewidzianych przez rozporz. Prezydenta i oprocentowanej, jak i inne pożyczki poprzednie na 6 proc. rocznie.

***

Tyle p. wiceprezydent Wieliński.

Od siebie dodać możemy, iż rzeczywiście sprawa konwersji nasuwa liczne trudności, z których **data** przerachowania jest najważniejszą.

Ktoś musi stracić, ktoś zyskać!

Jeśli subskrypcja trwała około 2 lat, to ten obywatel, który n. p. wpłacił sumy w pierwszych miesiącach zapłacił kilkakrotnie więcej od tego, kto płacił pod koniec terminu subskrypcji.

Jakąż teraz wybrać datę?

N. p. pożyczka subskrybowana była od marca 1917 r. do marca 1919 r. Weźmy datę pośrednią marzec 1918 r. Wszyscy obywatele, którzy przed tą datą wnieśli pieniądze muszą grubo stracić—natomiast zarobią wszyscy ci, którzy po tej dacie wpłacali należne kwoty w walucie markowej.

Plan ostatecznie będzie zatwierdzony przez ministra skarbu. Zanim to jednak nastąpi z natury rzeczy upłyną jeszcze miesiące.

H. P.

Motocykl o dwóch kierownicach.

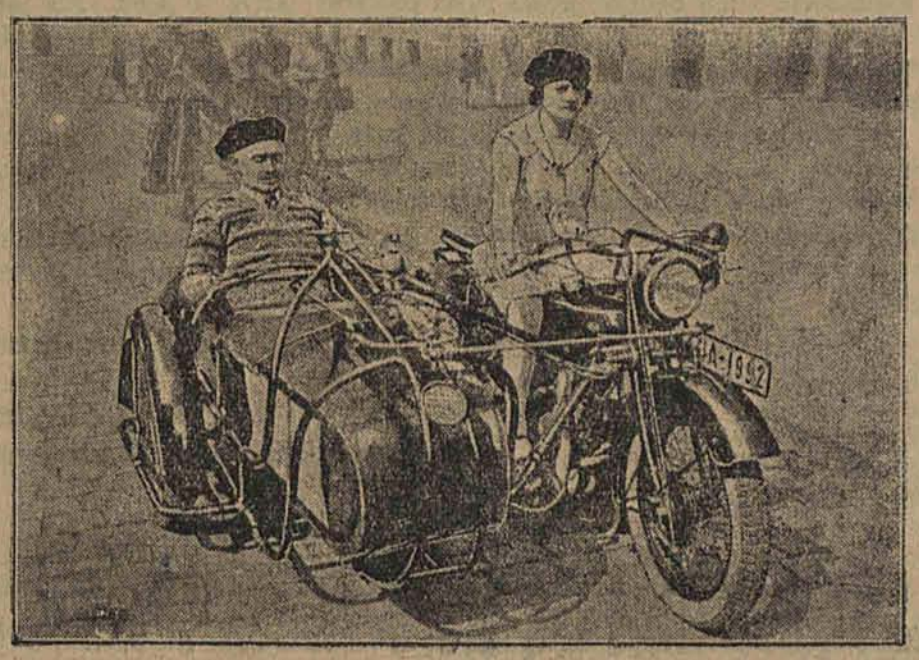

W Niemczech skonstruowano specjalny motocykl, którym można kierować równocześnie, siedząc na siodełku i w koszu.

Pomoc lekarska na Bałutach.

Kasa chorych buduje wielką lecznicę na Łagiewnickiej

Pertraktacje o dwumiljonową pożyczkę zakładu ubezpieczeń we Lwowie dla kasy chorych miasta Łodzi znajdują się już w stadjum finalizacji. Pożyczka umożliwi tej instytucji wykończenie pierwszej serji prac inwestycyjnych, posiadających dla ogółu ubezpieczonych niezmiernie ważne znaczenie.

Kasa chorych w pierwszym rzędzie przystępuje do budowy

pawilonu dla dorosłych w sanatorjum w Tuszynku.

i do wykończenia nowej lecznicy przy ulicy Łagiewnickiej. Lecznica ta jest już właściwie wykończona w stanie surowym i w dniu dzisiejszym zostanie poddana oględzinom przez specjalną komisję. Została ona zbudowana podług najnowszych wymogów techniki ściśle według planów inżyniera Szereszewskiego, wyróżnionych na konkursie.

Ze wszystkich dotychczasowych lecznic kasowych w Łodzi lecznica na ulicy Łagiewnickiej będzie stanowczo największa, najbardziej odpowiadająca swemu przeznaczeniu.

Obliczono, że codziennie lekarze będą mogli tam przyjmować

do 2000 chorych.

Tak znaczna frekwencja w dzielnicy bałuckiej w najbliższych latach nie jest spodziewana, jednakże kasa chorych liczy się z ciągłym rozwojem naszego miasta, a szczególnie dzielnic robotniczych.

W gmachu przy ul. Łagiewnickiej, wzorem zagranicy, powstają oddziały dla poszczególnych chorób, dostosowane do najnowszych zdobyczy lecznictwa. Specjalnie izolowane gabinety dla chorych wenerycznie, gruźlików, chorób dzieci uniemożliwiają zarażenie się. Szczególnie jeśli chodzi o pacjentów podejrzanych o zakaźną chorobę, będą oni badani

w specjalnych gabinetach,

w których zostały zastosowane wszystkie środki dezynfekcyjne. Przed każdym gabinetem lekarskim urządzone zostaną specjalne poczekalnie, w których chorzy będą się rozbierać. Lekarz będzie ich wzywać do siebie

przy pomocy sygnału,

połączonego specjalnym mechanizmem otwierającym drzwi gabinetu. System ten zaoszczędzi lekarzom wiele czasu. Dotychczas bowiem wizyty lekarskie przeciągały się całkiem niepotrzebnie wskutek tego, że pacjenci dopiero się rozbierali w gabinetach.

W gabinetach lekarzy okulistów powstają specjalne ciemnice, dostosowane do wymogów najnowszych zdobyczy nauki medycyny.

Lecznica będzie zaopatrzona w aparaty rentgenologiczne, laboratorja badania krwi, kału, moczu. Dzięki dokonywanym na miejscu analizom, lekarze będą mogli

szybko postawić djagnozę

każdemu choremu. W gmachu tym będą oczywiście również sale aperacyjne, opatrunkowe i t. p.

Ogólny koszt lecznicy wynosi 2 miljony złotych. Lecznica przy ulicy Łagiewnickiej, która będzie oddana dla użytku dzielnicy bałuckiej i projektowana druga lecznica na ulicy Zimnej, która już jest gotowa w stanie surowym, dla ludności Chojen postawią lecznictwo kasy chorych na bardzo wysokim poziomie. Lecznice śródmiejskie, które obecnie są stale przepełnione, będą mogły sprawniej pracować, gdyż lekarze nie będą już tak przeładowani pracą.

Realizacja powyższych planów jest kwestją niedalekiej przyszłości. Miejmy nadzieję, że będzie całkowicie dostosowana do potrzeb ogółu ubezpieczonych w kasie chorych.

Biały.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 sierpnia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 sierpnia 1928

Finanse miasta w I-ym kwartale.

I.

Cyfry gospodarki finansowej zarządu miejskiego za I kwartał budżetowy r.b. t.j. za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 dają bardzo ciekawy materjał do wniosków.

Dominuje nad wszystkimi innymi jeden — konieczność oparcia akcji inwestycyjnej miejskiej na kredycie długoterminowym. Operowanie nadwyżkami dochodów zwyczajnych i zużywanie ich na inwestycje pochłania środki, które normalnie zużyte winne być na konserwowanie urządzeń miejskich. Pozatem metoda ta stawia kierowników finansów miejskich przed istnemi łamigłówkami z dziedziny techniki dysponowania zasobami kasowemi. Dotąd też stale kasa miejska dusiła się; radykalna zmiana zaszła dopiero od chwili, gdy Magistratowi udało się w lipcu uzyskać przechodni kredyt inwestycyjny w wysokości złotych 18.400.000.

DOCHODY ZWYCZAJNE.

Porównywać będziemy wyniki gospodarki skarbowej za I kwartał budżetowy r.b. z identycznym okresem 1927 r. Zaznaczyć jednak należy, iż de facto nie będziemy operowali zupełnie współmiernemi wielkościami. Za r. 1928 dysponujemy jedynie zamknięciami kasowemi, podczas gdy za I kwartał 1927 r. kiedy stosowano system budżetów kwartalnych, operować będziemy zamknięciem budżetowym. Innemi słowami wyrażając się, z jednej strony stoi do dyspozycji materjał ostatecznie ustalony — z drugiej raczej płynny. Pozatem ulegająca stałej ewolucji technika budżetowania w pewnej mierze utrudnia stworzenie identycznego materjału porównawczego.

Cyfra dochodów zwyczajnych za I kw. r. b. zamyka się sumą 7.351.784.99, podczas gdy w I kw. 1927 r. wyniosła z górą 20 proc. mniej, gdyż jedynie 5.131.304.59 zł.

Poszczególne pozycje kształtowały się w sposób następujący:

	I kw. 1927	I k. 1928
Majątek komunalny	173.709	28.931
Przedsiębiorstwa komunalne	454.480	911.606
Subwencje	39.586	16.057
Zwroty	15.213	133.498
Opłaty administracyjne	109.856	141.376
Opłaty za korzystanie z urządzeń publicznych	276.917	979.170
Dopłaty	—	96.698
Udział w podatku dochodowym	185.571	1,105.182
Dodatki do podatków	1,848.282	2,425.708
Podatki samoistne	1,480.367	1,942.294
Różne wpływy	85.391	33.186
	5,131.304	7,351.784

Spróbujmy porównać najważniejsze pozycje:

Majątek komunalny; spadek dochodów w r. b. pochodzi, wskutek niepopłacenia czynszów dzierżawnych. Naodwrót znowu wzrost pozycji „przedsiębiorstw komunalnych" nastąpił, dzięki wpłaceniu dywidendy od akcji miejskich w elektrowni, co przyniosło zł. 630.000.

Pozycja „zwroty", obejmuje, rozliczenia za wypłacane zasiłki w czasie chorób pracowników, które zwracać musi kasa chorych, roboty brukarskie kwaterunki it.p. Wielka różnica między wpływami zeszłorocznymi pochodzi wskutek pozycji wynoszącej nieomal 50.000 zł., zapłaconej przez kasę chorych.

Bardzo wielką różnicę, gdyż z górą 700.000 zł. wykazuje pozycja „opłat za korzystanie z urządzeń dobra publicznego". W pierwszym kwartale zakończono spór, ciągnący się całe lata w kasą chorych, w sprawie zwrotu świadczeń za lata 1922—25. Wyrazem tego kompromisu jest raptowny wzrost tej pozycji.

Przejdźmy do działu najistotniejszego t. j. podatków który daje ok. 60 proc. dochodów zwyczajnych.

W oczy rzuca się przedewszystkiem różnica między wpływami z podatku dochodowego: w I kw. 1927 185.000 w r. b. aż 1.105.000. Na kształtowanie się rocznego zamknięcia nie będzie miało to wpływu, gdyż różnica wynikła jedynie, naskutek przesunięcia terminów wpłaty należności z udziału w tym podatku, przez izbę skarbową, w której zakresie leży inkaso.

O wiele ciekawiej, przedstawia się pozycja dodatków do podatków państwowych. Kształtowała się w sposób następujący:

	I kw. 1927	I kw. 1928
Podatek od nieruchomości	607.000	764.000
Podatek przemysłowy	945.000	1,407.000
Podatek od patentów na wyr. i sprzedaż napoji alkohol. i pod. od spożycia	294.000	263.000
	1,848.282	2,425.708

W grupie tej kolosalny, gdyż 60 proc. wzrost wykazują wpływy z podatku obrotowego, który obecnie zajmuje czołowe miejsce z pośród wszystkich podatków miejskich. W I kw. 1927 wyższe były wpływy z udziału w podatku dochodowym; obecnie zeszły one na drugie miejsce.

Zastanawiające zjawisko stanowi spadek dochodów w grupie podatków samoistnych.

	I kw. 1927	I kw. 1928
Pod. od umów o przeniesienie własn. nieruchom.	132.000	76.000
Pod. lokalowy	632.000	488.000
Pod. od ładunków kolejowych	363.000	245.000
Pod. „kinowy" t. zw. widowiskowy	419.000	425.000
Inne	394.400	246.000
	1,942.294	1.480.367

W grupie tej jedyny podatek kinowy, nie załamał się, a nawet wzrósł nieznacznie. Natomiast podatek od przeniesienia własności nieruchomej spadł, wobec zmniejszonych obrotów.

Zmniejszenie się wpływów z podatku lokalowego jest bezpośrednim — zdaje się — skutkiem zredukowania liczby sekwestratorów. B. ławnik Kulamowicz, który przy przyjmowaniu personelu sekwestracyjnego kierował się względami nierzeczowemi, dopuścił do kadr sekwestratorów jednostki, które należało, w interesie płatników, jak najrychlej zwolnić. Nieuzupełnienie zaś personelu odbiło się na wpływach podatku lokalowego.

Należy stwierdzić smutny fakt, iż łodzianie wpłacają zaledwie 20 proc. podatków miejskich dobrowolnie, a resztę jedynie w drodze przymusowej. Skoro nauczyliśmy się płacić podatki państwowe, nie można w stosunku do miasta uprawiać sabotażu.

Zmniejszenie się wpływów podatku ładunkowego pochodzi z innych powodów. Zamiast dekadowego, prowizorycznego obliczania i wpłacania zainkasowanych należności przez kolej, wprowadzono obecnie obliczanie miesięczne, które dokonywane jest 10-tego następnego miesiąca. Wobec znaczne wzrostu przywozu w I półr. r.b. (węgiel 11 proc. bawełna 32 proc. wełna i szmaty 50 proc.) należy oczekiwać pomyślnego kształtowania się wpływów z tego źródła.

Charakterystyczne jest, że zarząd kolejowy, któremu nie wystarczała dotychczasowa 6 proc. prowizja inkasowa, iż pobierać zaczął 10 proc. Nie stoi to w żadnym stosunku do nadzwyczaj prostej administracji tego podatku. Ustanowienie podatku ładunkowego miało miastu przyspożyć dochodów, a nie wprowadzać pośrednio podwyżkę frachtów kolejowych.

Na tem można zakończyć najbardziej ogólne omówienie pozycji dochodów zwyczajnych.

Dalszą analizę odkładamy do następnego numeru.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 17 sierpnia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Belgja 124.02, Holandja 357.60, Londyn 43.28, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.83, Praga 26.42, Szwajcarja 171.70, Wiedeń 125.69, Marka niemiecka 212.55.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 93.50, 94.75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.90, Pożyczka dolarowa 85.75, Pożyczka kolejowa 104, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 54, 55, 5-pr. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 59, 8-proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 71.90, 72.25.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 182.50, 184, Spiess 165, Elektrownia w Dąbrowie 78, Częstocice 54, Firley 67.50, 68.50, Nobel 32.50, Lilpop 41.50, 42, 41.75, Modrzejów 42.25, 42. Norblin 229, Ostrowieckie 116, Parowozy 39, 39.50, Starachowice 55, Klucze 7.10.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 16 sierpnia. Bawełna amerykańska. Loco 19.55. Otwarcie: styczeń 18.68—69, marzec 18.80—82, maj 18.80—82, lipiec —.—, październik 18.65—70, grudzień 18.69—75. Notowania środkowe: styczeń 18.81, marzec 18.93, maj 18.94, lipiec 18.89, październik 18.85, grudzień 18.86. Zamknięcie: styczeń 19.22—24, luty 19.25, marzec 18.28—31, kwiecień 18.31, maj 18.35, czerwiec 18.32, lipiec 18.30, sierpień 18.97, wrzesień 19.07, październik 18.27—29, listopad 18.27, grudzień 18.27—30.

Liverpool, 16 sierpnia. Bawełna amerykańska. Styczeń i luty 9.80, marzec 9.83, kwiecień 9.86, maj, czerwiec i lipiec 9.88, sierpień 10.01—9.85, wrzesień 9.94, październik 9.84, listopad 9.79, grudzień 9.79, loco 10.46.

Liverpool, 16 sierpnia. Styczeń 17.61, marzec 17.76, maj 17.79, lipiec 17.98, listopad 17.51, loco 18.20.

Aleksandrja, 16 sierpnia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 35.30, listopad 35.39. Ashmouni: luty 23.65, sierpień 22.75, październik 23.01, grudzień 23.30.

Kupcy nie są obowiązani
do podawania władzom skarbowym listy swych dostawców.

Ministerstwo Skarbu rozesłało do urzędów i do izb skarbowych okólnik treści następującej:

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że poszczególne urzędy skarbowe w celu zastosowania 1 proc. stawki podatku obrotowego domagają się od kupców nie prowadzących ksiąg handlowych dostarczania list z dokładnym wykazem firm, u których nabywają towary oraz przedkładania dokumentów, stwierdzających zawierane tranzakcje handlowe. Z chwilą gdy kupcy nie przedkładają powyższych żądanych dowodów, urzędy skarbowe odmawiają zastosowania doń 1 proc. stawki podatku obrotowego. Ministerstwo Skarbu stwierdza, że urzędy skarbowe nie mają prawa występować do płatników z powyższemi żądaniami, a czyniąc tak postępują wbrew zarządzeniom Min. Skarbu z dn. 14 marca i 8 maja r. b.

W okólniku z dnia 14 marca nadmienia się, że Urzędy skarbowe mają prawo żądać dokumentów stwierdzających, że płatnik chcący korzystać z ulgowego podatku 1 proc. prowadzi handel hurtowy w myśl § 24 Rozp. wykonawczego do ustawy o podatku przem. od obrotu. Jednakże niema to nic wspólnego z ustaleniem wysokości obrotu danego przedsiębiorstwa handlowego, ponieważ sprawa ta należy do kompetencji komisji szacunkowej. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wskazuje, że podania w sprawie zmniejszenia stawki podatkowej winny być kierowane przez urzędy skarbowe do komisji szacunkowej wówczas gdy 2 proc. podatek obrotowy grozi przedsiębiorstwu ruiną. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy w drodze rekursu do Izby Skarbowej. Pozatem zezwala się naczelnikowi urzędu skarbowego na rozpatrzenie w zakresie własnych kompetencji podań tych płatników, którym wymierzono podatek obrotowy po właściwym terminie nawet wtedy, gdy podania zostały wniesione do urzędu skarbowego po 15 maja rb.

Jak wiadomo jednak ostateczny termin składania podań upłynął już 15-go sierpnia. Należy też zdaniem Ministerstwa bezwzględnie przyśpieszyć załatwienie wszelkich zaległych podań i rekursów.

W notesiku businessmana.

Łódź, 18 sierpnia.

P. DEWEY ogłosił sprawozdanie o stanie gospodarczym Polski o II kw., które okazało się w handlu nakładem Gebetnera i Wolfa.

TENDENCJA NA AKCYJNEJ giełdzie warszawskiej jest znowu słaba.

NOTOWANIA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Na skutek uchwały Rady Giełdowej wprowadzone zostaną z dniem 17 b. m. do oficjalnej ceduły giełdy warszawskiej notowania kursów obligacji premjowej pożyczki inwestycyjnej. Dotąd pożyczka ta była notowana jedynie według kursów pozagiełdowych.

ZAKAS WYWOZU OWSA. W związku z średnim urodzajem na owies w roku bieżącym ma być wprowadzony zakaz eksportu owsa zagranicę, by umożliwić dostateczne pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

POLSKA ZAWRZE w najbliższym czasie traktaty handlowe z Kanadą, Argentyną, Chile i Peru.

ZBOŻA OZIME wykazują w stosunku do zeszłego miesiąca dalszą poprawę we wszystkich województwach, z wyjątkiem woj. tarnopolskiego. Z jarych zbóż największą poprawę wykazał jęczmień, owies pozostaje przeważnie bez zmian. Stan ziemniaków poprawił się w woj. pomorskiem, białostockiem, wileńskiem nowogródzkiem i poleskiem; w pozostałych województwach uległ pogorszeniu, zwłaszcza w woj. śląskiem krakowskiem lubelskiem i kieleckiem.

TANTJEMY DYREKTORÓW towarzystw naftowych są rekordowe. Delegacja pracowników przemysłu naftowego podała min. Kwiatkowskiemu cyfry następujące. Dyrektor „Karpat" otrzymał 50.000 dolarów prowizji, dyrektor „Panto" 70.000 dolarów.

Najwyższe powagi lekarskie zaświadczają, że
„Pełnowatki" „ALTESSE" i „MOKKA" uzdrawiaia palaczy.

P. Devey o Łodzi.

Na str. 16-ej sprawozdania p. Deweya za II kwartał 1928 r. znajduje się następujący ustęp, odnoszący się do przemysłu włókienniczego:

„W roku 1927 importowano do Polski tkanin bawełnianych wartości 35.282,000 złotych, przędzy bawełnianej za 43.264.000 zł. i przędzy wełnianej za 62.982.000 zł., t. j. ogółem za 1.415.290.000 zł., która to suma, po odtrąceniu wartości surowca wynosi 37 proc. ujemnego salda bilansu handlowego w tym roku.

Nie jest zadaniem niniejszego sprawozdania, gdyż wymaga to wyczerpujących badań, wykazanie o ile dałoby się rzeczywiście zmniejszyć deficyt handlowy, gdyby surowce zostały importowane a towar wyprodukowany w kraju. Pozostaje jednak faktem, że znaczne oszczędności mogłyby być dokonane i niewątpliwie dokonane zostaną, gdy przemysłowcy branży włókienniczej docenią konieczność lepszego zrozumienia wymagań ich odbiorców.

Przemysł włókienniczy w Polsce miał długi okres pomyślnej działalności, lecz problem zbytu przedstawia nowe zagadnienia do zbadania. Nietylko że zostały utracone niektóre dawne rynki zbytu, lecz wzmożona siła nabywcza rynku wewnętrznego stwarza zapotrzebowanie na pewne gatunki towarów, których się obecnie nie wytwarza.

Wprawdzie, ze względu na warunki klimatyczne, kilka gatunków cieńszej tkaniny nie może być wyrabianych w kraju, lecz pozostaje jeszcze bardzo szerokie pole zapotrzebowania, dotychczas zaspokajane przez import, a które winna pokrywać produkcja krajowa".

***

Prasa warszawska komentuje ten ustęp sprawozdania p. Deweya, w sposób dla Łodzi nieżyczliwy, biorąc pod uwagę tylko te bardzo ogólnikowe obserwacje doradcy amerykańskiego.

Do sprawy tej, wiążącej się bezpośrednio z całem zagadnieniem produkcyjnem Łodzi, powrócimy niebawem.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Memorjał kupców

w sprawie podatku majątkowego.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wniosło do ministerstwa skarbu poniżej streszczony memorjał w sprawie reformy podatku majątkowego.

Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu zarządzony został pobór nowej raty podatku majątkowego. Rata powyższa płatna była w dwuch częściach, przyczem płatnikom, którzy uiścili więcej, niż wynosiły dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zostały zaliczone na pokrycie innych podatków.

Pomimo zaliczenia powyższej raty niektórzy z płatników w okręgu łódzkim otrzymują nadal wezwania o dokonanie dalszych nadpłat do podatku majątkowego, zaś miejscowa izba skarbowa w tych wypadkach prośby o przelanie nadpłaconych sum na inne podatki pozostawia bez uwzględnienia.

Trzeba wziąć pod uwagę, iż wspomniani powyżej płatnicy spełnili całkowicie swój obowiązek przez uiszczenie wszystkich rat, które należało zapłacić w myśl dotychczasowych zarządzeń ministerstwa.

Wobec tego niema podstaw do zatrzymywania kwot nadpłaconych na poczet przyszłych należności narazie jeszcze nieokreślonych.

Przy tym stanie rzeczy płatnicy, którzy zwlekają z zapłatą podatku, znaleźli się w lepszej sytuacji, otrzymując poniekąd premje w stosunku do tych płatników, którzy pośpieszyli z zapłatą podatku, bądź też przez uiszczanie prowizorycznych zaliczek nadpłacili kwoty należne w myśl odnośnych rozporządzeń, a obliczone na podstawie definitywnego wymiaru.

W wyniku powyższych wywodów, stowarzyszenie prosi ministerstwo skarbu o wydanie polecenia miejscowej izbie skarbowej, aby płatnikom, którzy uiścili więcej, niż wynoszą dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczone zostały na pokrycie należności z tytułu innych podatków bez pośrednich, przypadających od płatnika, względnie zwracane były w gotówce, przy równoczesnem stosowaniu 10-procentowej zniżki przewidzianej w art. 65 ustawy o podatku majątkowym. —j—

Ożywienie w manufakturze.

Ceny towarów bawełnianych wzrosły od 2—5 proc.

W ciągu całego bieżącego tygodnia na rynku manufaktury bawełnianej panowało znaczne ożywienie.

Wobec tego, iż ożywienie w handlu utrzymuje się już od 3-ch tygodni, wnosić można o rozpoczęciu się sezonu zimowego.

W zapotrzebowaniu są zarówno towary zimowe, jak i tkaniny białe.

Wbrew zamieszczanym w niektórych pismach wiadomościom, konstatujemy, iż większość wielkich firm przemysłowych rozesłała już hurtownikom fabryczne cenniki. Na podstawie dotychczas opublikowanych cenników wyrobów zimowych określić można podwyżkę cen na 2 do 5 procent w stosunku do zeszłorocznych.

Między odbiorcami, czyniącymi zakupy, najliczniej było reprezentowane kupiectwo z kresów wschodnich. Pewną natomiast abstynencję wykazują województwa zachodnie. Prawdopodobnie w następnym tygodniu udział odbiorców z Poznańskiego i z Pomorza będzie znacznie liczniejszy. Łódzcy hurtownicy oczekują w przyszłym tygodniu wielkiego zjazdu zamiejscowej klijenteli. W związku z tem hurtownicy dokonywują w fabrykach znacznych zakupów.

Przy pokrywaniu należności uzyskiwane są weksle z terminami do 6 miesięcy. Przy materjale wekslowym, dochodzącym do 3 miesięcy udzielany jest 5-procentowy rabat, zaś przy pokryciu gotówkowem rabat wynosi nawet 10 procent. —j—

Wybory

do izby handlowo-przemysłowej.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. naczelnika inż. Bajera odbyło się zebranie głównej komisji wyborczej do łódzkiej izby handlowo - przemysłowej.

Na zebraniu tem, ustalone już zostały ostateczne listy członków komisji obwodowych. Poszczególne komisje wyborcze składać się będą z 5 członków i tyluż zastępców mianowanych przez główną komisję na podstawie listy kandydatów, zgłoszonych przez organizacje gospodarcze.

Zaznaczyć warto, iż związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem własnej listy kandydatów nie wystawił, wychodząc z założenia, iż jest dostatecznie reprezentowany w głównej komisji i nie kładąc nacisku na obsadzenie swymi kandydatami komisji obwodowych, tem samem udostępni kompletowanie tych komisji przez przedstawicieli handlu oraz drobnego i średniego przemysłu.

Oficjalne obwieszczenie o składzie komisji obwodowych nastąpi w pierwszych dniach września.

***

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do izby handlowo-przemysłowej odbywają się międzyorganizacyjne konferencje mające na celu, zbliżkowanie list kandydatów. Przy pertraktacjach tych w dalszym ciągu przeważa pogląd o konieczności koordynacji wszystkich list kupieckich na wzór Warszawy. Jak spraw ta zostanie załatwiona trudno dziś jeszcze przewidzieć. —j—

Drabina

Sp. z o. odp.

Fabryka drabin wszelkiego rodzaju poleca swoje wyroby

Łódź,

ul. Kilińskiego № 136,

tel. 26-58.

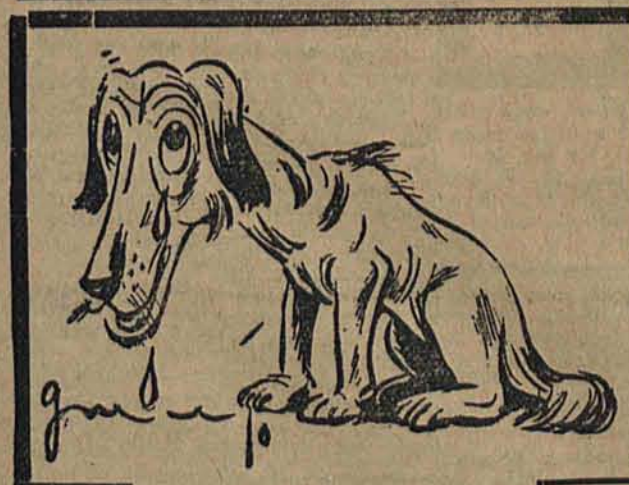

OPŁAKANY

jest stan przedsiębiorstwa nie rozumiejącego potrzeby ogłaszania się. Ogłaszać należy się przez akw. ogł.

FUCHSA

50 Piotrkowska 50

TELEFON 21-36.

8-io kl. Gimnazjum żeńskie „WIEDZA"

Wschodnia 62, tel. 75-38.

Zapisy nowowstępujących uczenic do wszystkich klas przyjmuje Sekretarjat codziennie od 20-go b. m. w godz. 10—1 i od 5—7.

Dyrektor B. JUDELEWICZ.

FABRYKA WYROBÓW PLUSZOWYCH

przyjmuje do tkania i wykończenia zarobkowo (na Lohn).

Zgłoszenia do administracji Republiki sub. „I. B."

OKAZJA OKAZJA

Dobra egzystencja

Od wielu lat dobrze zaprowadzona hurtownia bławatów w Poznaniu, **poszukuje wspólnika** czynnego lub cichego z kapitałem od dol. 3.000. Łask. oferty pod „Sz." do Akwiz. Ogł. Fuchsa, Piotrkowska 50.

Doktór

E. Sonnenberg

Choroby skórne i weneryczne.

powrócił.

Zielona 8-a

(od 12½—1½ i od 4—6½).

Dr. med.

A. Żebrowski

choroby uszu, nosa i gardła, przyjmuje wyłącznie w Lecznicy „VITA"

Piotrkowska 45

telefon 47-44

od 1—2.

Lekarz - Dentysta

JAKÓB

Rotenberg

powrócił.

Piotrkowska 79

(II-ga brama, Aleje Kościuszki 22 1 piętro front). tel. 64-24

Okazyjnie

do sprzedania

urządzenie stołowe, sypialnia i różne pojedyńcze meble. Wiadomość: Kilińskiego 210, tylko od 4—6 popoł.

Pokój umeblowany

z utrzymanie lub bez **do wynajęcia.** Wiadomość: Cegielniana 46, II p. lub tel. 12—69.

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Godz. przyj. od 12—2 i 5—7.

Pokój z Kuchnią

w centrum miasta na Piotrkowskiej, od Cegielnianej do Narutowicza, z wszelkiemi wygodami na I-ym piętrze

oddam za wypożyczenie 3000 zł.

na rok lub 2 lata. Oferty sub „Okazja" do biura ogłoszeń Fuchs, Piotrkowska 50

Do wydzierżawienia

FARBIARNIA

i także do szlichtowania i blichtowania, z siłą parową, wszystko w trybie. Oferty do nin. pisma pod „Farbiarnia". 20

Panna 28 lat

ew., int., symp. pow., gosp. o charakterze łagodnym z braku znajomości pragnie poznać pana do lat 40 na dobrym stanowisku, któremu naprawdę zależy na ognisku domowem w celu przyjacielskim. Absolutna dyskrecja poręczona. Oferty pod „Ch. E." do Admin. „Republiki".

Lekarz-dentysta

Sperling

Południowa 9, Tel. 43-06

powrócił.

Tylko 50 groszy Tylko

ŁADOWANIE AKOMULATORÓW

PARLODANCE

Skład patefonów i płyt

Łódź, Piotrkowska 51, w podwórzu

Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów

„ORT"

w Łodzi, ul. Wólczańska 27, tel. 11-23

przyjmuje zapisy na następujące wydziały do nauki rzemiosł:

Dla kobiet:

1) Szycie i krój bielizny
2) Haft ręczny, biały i kolorowy
3) Haft maszynowy, biały i kolorowy
4) Manicure
5) Ondulacja
6) Wyrób rękawiczek na maszynach saneczkowych
7) Cerowanie towarów
8) Pełny kurs prac pomocniczych przy przemyśle włókienniczym:
   a) nawijanie mechaniczne na Treibmaszynie, Spulmaszynie i Schlauchspulmaszynie
   b) skręcanie i przewlekanie
9) Nawijanie mechaniczne dla wyrobu pończoch i sweatrów

Dla kobiet i mężczyzn:

10) Wyrób sweatrów
11) Tkactwo mechaniczne
12) Mechaniczny wyrób pończoch na maszynach okrągłych

Dla mężczyzn:

13) Kurs kroju dla krawców męskich
14) Kurs kroju dla krawców damskich
15) Mechaniczny wyrób pończoch na maszynach kotonowych
16) Kurs dokształcający dla trykociarzy na żakard-maszynach i t. d.

Ostrzeżenie.

Przy nagłym zgonie mojego wuja, Jakuba Heimana, 15.7 w klubie wojażerów, Sienkiewicza 3/5, znikł portfel Jego, zawierający między innymi wystawiony przezemnie na Jego zlecenie akcept, pł. 1.XI. 1928 r. w Bruxelli

na dol. 150.—

Niniejszym ostrzéga się przed nabyciem tego akceptu.

Wszelkie wiadomości tyczące się tego przedmiotu proszę skierować do p. Bolesława Szneka, Al. Kościuszki № 39.

Au moment de la mort subite de mon oncle Jacques Heiman au cercle des voyageurs à Lodz, Sienkiewicza 3/5 le 15 Juillet dernier, son portefeuille a disparu dans lequel—parmi autres documents—se trouvait aussi une traite de dol. 150.— tiré par moi à l'ordre du défunt, payable à Bruxelles le 1 Novembre 1928.

L'acquisition de cette traite est absolument interdite!

Priere d'adresser tous les renseignements connus au sujet de cette traite à Monsieur Bolesław Sznek, Lodz, Al. Kościuszki 39

Maurice Jasny

HEMORROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE

USUWA

HEMORIN-KLAWE

SILNIKI ELEKTRYCZNE

pierwszorzędnych firm od 1. HP do 15. HP. sprzedaje po cenach fabrycznych ze składu

BIURO TECHNICZNE
„DYNAMO"
Piotrkowska 85, tel. 8-27.

3 angielskie niklowe

chomonta,

2 szory do wyjazdu, jedna prolotka, jeden półkryty, oraz sanie **tanio do sprzedania.**

Wiadomość Zeromskiego 90.

Gimnazjum Żeńskie Klary Wolfsonowej

I ŚWIAT DZIECIĘCY

(w ogrodzie) **Pomorska 18** (w ogrodzie)

Zapisy uczenic do **wszystkich klas od wstępnej do 8-ej** przyjmuje kancelarja codziennie od 9—1 i od 4—6 pp.

Egzaminy systemem lekcyjnym.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocia etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

2-3 pokoje

na skład i kantor

na parterze lub na 1-szem piętrze w czystym domu przy ul. **Piotrkowskiej między Narutowicza i Andrzeja** lub na poprzecznych ulicach **poszukiwane.** Pośrednictwo pożądane.

Oferty sub „lokal handlowy B. C." do administracji „Republiki".

Łóżka polowe
Leżaki, Krzesełka dziecinne
firmy
„OMEGA"

Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.

Polonista (ka)

poszukiwany

do wyższych klas gimnazjum żydowskiego w Łodzi (26 godz.)

Oferty sub „Polonista 26" do adm. „Republiki". 19

Pokój

przyzwoicie umeblowany przy inteligentnej rodzinie

do wynajęcia.

Żeromskiego 36, m. 22 godz. 12—5.

OTWOCK

Pensjonat **„JULJANÓW"** (Anny Gwirc manowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higjeny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Młądzka 24, tel. 60.

Poszukiwany rutynowany

Majster tkacki

(Stuhlmeister)

na jedwabie.

Oferty sub „Jedwab" do administracji pisma.

Zamienię

moje mieszkanie słoneczne 2 pokojowe z kuchnią, korytarzem i wygódką, I piętro, w centrum Piotrkowskiej (pomiędzy ul. Przejazd i Moniuszki) na 3 pokojowe — w czystym domu, nie wyżej II-go piętra, w okręgu ulic od Zawadzkiej do Karola. Warunki od umowy. Oferty do Biura Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50 pod „Zamiana mieszkań". 19

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy)
Tel. 66-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. krawcom udzielam rabatu.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „N. J. Krongold" wzywa wierzycieli tej upadłości, aby zgłosili u niego swe tytuły wierzytelności, zaznaczając, że sprawdzanie wierzytelności odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi dnia 30 sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe.

RUDOLF PLANER
adwokat
Łódź, ul. Cegielniana Nr. 52.

Dr. med.

BRAUN

powrócił

Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

DR MED

S. KANTOR

Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

Doktór

Sołowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.
TEL. 44-92

przyjmuje od 1— 4 ppoł. i 8—9 wiecz.

KORESPONDENT

niem.-franc.-angielski ma **godziny wolne.**

Telefon 57-36.

Dr. med.

Sommer

ul. 6-go Sierpnia

(Benedykta) 16.

chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.

Przyjmuje w sierpniu od 10 do 12, przed poł. i od 7 do 9 wieczór. w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8

Leczenie lampą kwarcową

Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dla Pań od 3—5 po poł.

Dr. med.

JAN POLAK

Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.

Przyjmuje od 11-12

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

Żądajcie wszędzie łóżka polowe składane **„Palma-Patent"** za które gwarantujemy na 3 lata. Stale na składzie: łóżka metalowe, amerykańskie, polowe i łóżka-stół, wózki sportowe, krzesełka dziecinne oraz materace wyścielane i miękkie.

Północna 24,
Tel. 31-85

Kupno i sprzedaż

Sprzedam pół placu i domek dwa mieszkania zaraz wolne. Nowe Chojny ulica Romana Nr. 1 przy Mostowej, za plantem Stępek 19

Niniejszym podaje iż od dwóch miesięcy przestałem pracować w reprezentacji aparatów „Heljos" wobec powyższego nie biorę żadnej odpowiedzialności w sprawach spornych, ponieważ zdałem wszelkie zlecenia biurowi ul. Zachodnia 72. Z poważaniem W. Drażkiewicz.

Ford 4-o osobowy w dobrym stanie lando, taksówka z koncesją na chodzie, okazyjnie sprzedam Dobra 3 od godziny 1—3 p. p. u dozorcy. 19

Dom do sprzedania dwa pokoje przedpokój wolne wiadomość Kielma Nr. 31. 19

Biuro „Fortuna" Łódź, Karola 18 tel. 62-10, ma do sprzedania duży wybór: folwarków większych, mniejszych, domów, willi młynów wodnych, placów w różnych punktach miasta, interesów handlowych. 22

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, II wejście 1 piętro

Lokale

Umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wólczańska Nr. 65 m. 8 róg Andrzeja. od 10-ej do 6 p. p. 19

Pokój duży dwuokienny (niekrępujące wejście), do wynajęcia, ul. 6-go sierpnia Nr. 19. — Hrynkiewicz. 18

Poszukuje pokoju bez mebli w śródmieściu. Oferty pod „K. K." do „Republiki". 18

Do wynajęcia w śródmieściu pokój dla krawcowej Wiadomość Konstantynowska 10 Konstadt.

Pokój przy inteligentnej rodzinie Gdańska 67 m. 1.

Piekarnia do wynajęcia, pokój z kuchnią i sklep. Wiadomość: Maurycy Grzybowski Sienkiewicza 64.

Odnajmę pokój umeblowany z niekrępującem wejściem. Wiadomość Południowa 36 m 4

Ładnie umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Piotrkowska 191 m. 5 front. od 9—5.

Poszukuję pokoju bez mebli, lub bezpośrednio od gospodarza. Anprzeja 28 m. 2. 19

Oddam jeden dwu okienny pokój frontowy na I piętrze, z telefonem, meblami, elektrycznem oświetleniem, centralnem ogrzewaniem, usługą. Narutowicza 44 m. 22. 19

Instytucja żydowska poszukuje od 1 września r. b. w śródmieściu jednego dużego pokoju, lub dwuch mniejszych na sekretarjat. Zgłoszenia do „Republiki" pod „P. H."

Pokój umeblowany słoneczny, 1 piętro dla Pana na stanowisku. Oferty sub „H. B." 19

Posady

Potrzebny pracownik damski i męski do zakładu fryzjerskiego Lutomierska 10 19

Absolwent chemji uniwersytetu zagranicznego poszukuje zajęcia Of. „L. G.". 18

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz Krucza 2. 19

Potrzebny zaraz zdolny ślusarz na roboty budowlane i dwaj chłopcy do terminu, wiadomość ul. Wólczańska 164 u W. Blau. 18

Osoba w średnim wieku która spędzała wiele lat zagranicą, pragnie towarzyszyć osobie wyjeżdżającej na kurację zagranicę. Wymagania skromne. Łaskawe oferty dla „Doświadczonej" 19

Polonistę. Matematyka, Fizyka poszukuje gimnazjum Oferty „Pełne Kwalifikacje" 19

Poszukiwana samodzielna sprzedawczyni do branży galanteryjnej, z referencjami, zgłosić się się od 8½—9, Zachodnia 15 Gincberg. 19

Uczenica aptekarska poszukuje praktyki bezpłatnej Zgłosz. do admin. „Republiki" dla „uczenicy". 19

Agent dobrze ustosunkowany w sklepach spożywczych poszukiwany Oferty pod „Herbata" do admin. „Republiki"

Korespondent angielski znający buchalterję oraz wszelkie prace biurowe, przyjmie posadę za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty sub „Angielski". 21

Potrzebny chłopiec lub dziewczyna do posług. Andrzeja 28. Apteka. 19

Poszukuje praktyki biurowej bezpłatnie. Łaskawe zgłoszenia do „Rep." dla „praktykantki 122" 19

Potrzebny pracownik fryzjerski zaraz Jerozolimska 8.

Nauka wychowanie

Niemiecki gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, korepetycja. Pomorska 22 front I p. mieszk. 4 od 2—4 po poł. 19

Nauczycielka przygotowuje do egzaminów wstępnych Obce języki. Warunki skromne. Łask. zgłosz. do admin. „Rep." dla „Nauczycielki 147" 19

Rozmaite

Choroby serca, astma, Sanatorjum „Salus", Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. 310 V

L. Mortk. list do odebrania na poczcie.

Poszukuje mieszkania pojedyńczego dużego, lub pokoju z kuchnią w śródmieściu. Oferty do adm. pod „Urzędnik". 19

Zagubione dokument

W dniu 14 sierpnia 1928 r. zaginiony został weksel na sumę zł. 400 z wystawienia Majera Sztajna, zam. w Warszawie św. Jerska 34, płatny 30 kwietnia 1929 r. na zlecenie L. Luksenberga. Weksel powyższy unieważnia się i ostrzega się przed nabyciem Łaskawego znalazcę uprasza się zgłosić do Luksenberga w Warszawie, Gęsia Nr. 10, ewent. w Łodzi u A. Marienstrasa, Piotrkowska Nr. 82—za wynagrodzeniem.

158 zaginął kwit Kasy Chorych jako dowód opłacenia składki członkowskiej za służącą Zisman Ryfkę wymeldowaną 1/8 r. b. od p. Najfeld, ul. Starka 3/5

Zaginął dowód osobisty wyd. w Starostwie Łaskim, dnia 19/II 1923 r. na imię Emma Dietrych. 20

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 35-43, 36-44

Prenumerata wraz z wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi miesięcznie zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocz. w kraju zł. 5.20, [illegible] „Expressu" i „Republiki" wraz z odnoszeniem do domu.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. Druk. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca Władysław [illegible] Redaktor: Mieczysław Smoliński. W dziennej „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 16.